Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II — Poznań, sobota 31 sierpnia 1946 r. — P Nr 238 (542)

Ostatnie dni Norymbergi

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego")

Norymberga, w sierpniu.

Proces norymberski szybko zdąża ku końcowi. W tych dniach oskarżeni będą mieli możność po raz ostatni odezwać się do świata. W kuluarach sądowych ubija się tymczasem zakłady, jak długo potrwa przerwa aż do ogłoszenia wyroku: tydzień, dwa tygodnie, trzy tygodnie?

Olbrzymi materiał, wydobyty z archiwów, zawarty w zeznaniach tysięcy świadków, w dokumentach, w dowodach rzeczowych, w stenogramach, tajnych raportach, filmach, na długie jeszcze lata stanowić będzie surowiec dla socjologów, historyków, dziennikarzy i powieściopisarzy. Maszynopis stenogramu przewodu sądowego przekroczył 17 000 kartek. W dużych wodoszczelnych skrzyniach wysyła się do Ameryki tysiące płyt gramofonowych, na których nagrano cały proces. Z ramienia trybunału przygotowuje się wielotomowe wydawnictwo dokumentów, które odsłonią przed okiem badacza w całej jaskrawości mechanizm wojen agresyjnych, terroru, systematycznego rabunku i eksterminacji całych narodów — podobnie jakby się w polu ruin szukało rozrzuconych części mechanizmu maszyny piekielnej, która spowodowała katastrofę.

Poza tą wielką, zasadniczą i źródłową publikacją liczni dziennikarze, ze wszystkich stron świata tutaj zebrani, pracują nad mniejszymi lub większymi dziełami na temat procesu, które to książki czy to w postaci reportaży dziennikarskich, czy też studiów politycznych, socjologicznych, psychologicznych i historycznych mają za temat proces norymberski.

•

Dziennikarze — rzecz jasna — mieszkają zawsze jeszcze w wspaniałym pałacu „króla ołówków" Fabera w miasteczku Stein, położonym 7 km od śródmieścia właściwej Norymbergi. Ten ogromny pałac, zbudowany przed ok. półwieczem, w epoce najstraszliwszego upadku sztuki europejskiej, na zewnątrz przypominający średniowieczny „burg" niemiecki, a wewnątrz ozdobiony wszystkimi marmurowymi i złoconymi esami-floresami, jakie tylko wymyślić mógł secesjonizm, jest jednak bardzo wygodną siedzibą. Szczególnie teraz w lecie rozległy park, jaki otacza pałac faberowski, stanowi wielką atrakcję dla licznych funkcjonariuszy trybunału, zmuszonych do mieszkania w pełnym kurzu śródmieściu, w Grand Hotelu, którego okna wychodzą na ruiny starego miasta. Toteż prokuratorzy, sekretarze prokuratorów, członkowie licznych misyj narodów, uczestniczących w trybunale, sekretarze tychże członków, eksperci, tłumacze itd. — cały ten światek, kręcący się dokoła trybunału, jak gdyby to były Targi Poznańskie lub zjazd sokołów — bardzo sobie cenią zaproszenie na obiad czy wieczerzę do „press-campu".

O tymże „press-campie" krąży wśród wtajemniczonych doskonała anegdota. Gdy na jesień ubiegłego roku przybył po raz pierwszy do Norymbergi przewodniczący trybunału, Jego Lordowska Mość sędzia Goodfrey Lawrence, aby przeprowadzić inspekcję robót przygotowawczych dla tego największego procesu dziejów, zawieziono go również do Steinu, aby mu pokazać pałac Fabera i zaproponować go jako siedzibę dla niego i sztabu współpracowników.

Lawrence obejrzał salę i salony, zastawione antykami lub pseudoantykami, sypialnie, łazienki, wykładane kremowymi lub zielonymi kaflami, wreszcie rzekł: „Bardzo tu ładnie! Ale cóżby napisano w prasie, gdyby członkowie trybunału mieszkali w takich luksusach.

Lawrence wybrał sobie skromniejszą siedzibę w mieszczańskiej willi na jednym z przedmieść Norymbergi. Natomiast pałac Fabera zajęła prasa.

•

W salach „press-campu" norymberskiego pustawo. Spośród ponad dwustu dziennikarzy, jacy byli tu na początku procesu, pozostało zaledwie kilkunastu. Co prawda czyni się już przygotowania na przyjęcie licznej rzeszy, jaka zjedzie się na ostatni, dramatyczny akt procesu: wygłoszenie wyroku. Na razie jednak spotykają się przy barze nieliczni „weterani", którzy tkwią tu już od dziesięcu miesięcy i stali się „specjalistami" procesu.

W czasie tym zmienili się też chyba urzędnicy i funkcjonariusze amerykańscy na wszystkich szczeblach administracji wojskowej i cywilnej. Jest to najbardziej charakterystyczną cechą tutejszych stosunków, że gdy się nawiązało kontakt z takim czy innym urzędem, można być pewnym, że po kilku tygodniach za dawnymi biurkami zastanie się wyłącznie nowe twarze. Wraz z wojskami frontowymi, które tak bohatersko przeszły Europę od Normandii po granicę czechosłowacką, a po których dziś już nie ma nawet śladu, wyjechali i wyjeżdżają dawni doświadczeni dowódcy i administratorzy, urzędnicy i organizatorzy, dając miejsce młodemu „drugiemu garniturowi".

Ten młody niedoświadczony element mimo najlepszej woli i nawet entuzjazmu, jaki dla swego zadania reedukacji Niemiec z sobą przywozi, szybko poddaje się czarowi wielkiej przygody, jaką dla każdego młodego człowieka jest obcy kraj, obcy ludzie, obce dziewczęta... Nie widzi już obozów koncentracyjnych, które uprzątnięto. Natomiast widzi uśmiechnięte twarze, chęć przypodobania się, usilne starania nauczenia się języka, podziw dla przybysza z kraju „prawdziwej" cywilizacji...

Temat „fraeuleinów" poruszano już wielokrotnie. Jest on zawsze tak samo aktualny i zajmuje dużo miejsca na szpaltach dzienników amerykańskich. W Berlinie komendant garnizonu generał-major Walter A. Keating wydał specjalny rozkaz w sprawie „niegodnego fraternizowania publicznego" i na mocy tego rozkazu jednego tylko dnia patrole MP (żandarmeria) przytrzymały na ulicach aż 274 żołnierzy amerykańskich, którym z miejsca wymierzono 24-godzinny areszt domowy. Gen. Keating oświadczył dosłownie, że „choć nie możemy kontrolować tego, co się dzieje za zasłoną sypialni, to jednak możemy i będziemy zapobiegać niegodnemu zachowaniu się w oczach publiczności, jak np. spacerowaniu obejmując ręką fraeulein..."

Równocześnie jednak pod naciskiem opinii licznych żołnierzy angielskich i amerykańskich, wyrażonej w listach do prasy anglo-amerykańskiej, władze wycofują się zwolna z nieprzejednanego dotychczas stanowiska w sprawie ślubów z Niemkami. Anglicy poczynili tu pierwszy krok, udzielając wizy 20-tu Niemkom, które w Anglii mają wyjść za mąż za Anglików. Władze amerykańskie również wyraziły gotowość udzielania wiz Niemkom, zaręczonym z Amerykanami, pod warunkiem, że w ciągu trzech miesięcy po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych wyjdą za mąż. Równocześnie jednak władze okupacyjne ubiegającym się o wizy „fraeuleinom" oświadczyły, że na razie nie ma co myśleć o wyjeździe do Ameryki, ponieważ na długi jeszcze czas nie ma nadziei na otrzymanie miejsca na statku. Jedynie te Niemki, które będą w stanie zapłacić podróż samolotem przez Atlantyk (325 dolarów), mają jakoby nadzieję otrzymania wiz.

•

Taka to jest ta okupacja... w jedwabnych rękawiczkach. Oto jeszcze jeden przykład: wyszło rozporządzenie, że niemieccy umundurowani i uzbrojeni urzędnicy straży kolejowej mają salutować swoich własnych przełożonych oraz alianckich i amerykańskich oficerów, wzgl. stawać na baczność, gdy z nimi rozmawiają. W kilka dni później rozporządzenie to odwołano. Powód: wszelkie organizacje niemieckie mają być całkowicie pozbawione charakteru wojskowego, a więc nie ma ich obowiązywać również oddawanie wojskowego pozdrowienia.

•

Oskarżeni ławy norymberskiej z wyraźnym przygnębieniem wysłuchali ostatnich przemówień obrońców i oskarżycieli. Frank — bardziej jeszcze kamienny niż zwykle — kryje się w cieniu wielkich czarnych okularów. Ribbentrop patrzy nieporuszenie, jakby w katatonicznej martwocie, wielkimi oczyma w światła u powały sali sądowej. Goering całymi godzinami zakrywa twarz dłonią. Jedynie podczas krótkich przerw ożywiają się, rozmawiają z sobą, wyciągają z kieszeni kromki czarnego chleba. Podczas takiej przerwy powiedział Goering do swego obrońcy: Czuję, jak szybkimi krokami zbliża się ku mnie przeznaczenie...

Antoni Kawczyński

Z konferencji paryskiej

Sprawa odszkodowań godzi przeciwników

Grecja głosuje za Związkiem Radzieckim

Paryż (PAP). Na posiedzeniu komisji gospodarczej dla Włoch delegat radziecki Andrzej Wyszyński nazwał wniosek australijski, zmierzający do utworzenia komisji do spraw odszkodowań jako niesprawiedliwy, nie do zrealizowania i nie do przyjęcia. Wyszyński powiedział, że żądania radzieckie, dotyczące odszkodowań od Włoch w wysokości zaledwie 100 milionów dolarów mają charakter symboliczny. Wyrządzone szkody są 20 razy większe. Sprawa odszkodowań jest zasadnicza i chodzi o zasadę, że państwo napastnicze musi ponieść zasłużoną karę. Zdaniem delegata radzieckiego żądania reparacyjne ZSRR powinny być przyjęte przez komisję chociażby jako hołd dla ofiar poniesionych przez Związek Radziecki dla wspólnej sprawy.

Wyszyński stwierdza, że jeśli w łonie komisji zajdzie rozbieżność zdań, to trzeba będzie zwołać plenum konferencji, pokojowej. Delegat Grecji Politis również przeciwstawiał się wnioskowi australijskiemu twierdząc, że odszkodowania muszą wyrównać wyrządzone szkody. Wniosek australijski został odrzucony 15 głosami przeciwko dwom przy 3-ch wstrzymujących się. Za wnioskiem głosowały jedynie Australia i Nowa Zelandia! Powstrzymały się od głosu Holandia, Kanada, Związek Południowo Afrykański.

Obrady komisji

Warszawa (obsł. wł.) W dalszym ciągu prac nad traktatami pokojowymi obradowały wczoraj komisje: włoska, bałkańska. W dyskusji nad wnioskami Australii zabrał głos delegat Polski Józef Winiewicz, który zaznaczył, że wnioski australijskie nie rozwiązują sprawy w kierunku szybkiego pokoju, lecz opóźniają pracę konferencji. W dalszym ciągu obrad zabierali głos: delegat francuski i jugosłowiański, który polemizował nad wnioskami Australii, której delegaci reprezentują stanowisko brytyjskie. Kardel — delegat Jugosławii stwierdził, że Australia pragnie odegrać rolę misjonarza wśród dzikich narodów Europy, a nie porusza spraw kolonialnych.

Obrady Wielkiej Czwórki przy drzwiach zamkniętych

Londyn (obsł. wł.). Wczoraj o godz. 16 rozpoczęło się posiedzenie czterech ministrów spraw zagranicznych: Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, ZSRR i Francji. Obrady toczyły się w biurze ministra spraw zagranicznych Bidaulta. Pierwszy przybył na konferencję sekretarz stanu Ameryki Byrnes. Następnie przybył minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin i ostatni minister ZSRR Mołotow. Każdy minister przybył ze swoim otoczeniem. Delegacja radziecka przybyła pięcioma autami. Obrady miały charakter poufny. Delegaci na konferencję pokojową żywią nadzieję, że przyczyny niektórych opóźnień prac konferencji mogą być usunięte. Wiele spośród 250 poprawek dotyczy spraw, w stosunku do których stanowisko czterech mocarstw nie zostało określone.

Po swoim powrocie minister Bevin powiedział, że spotkanie Wielkiej Czwórki powinno przyczynić się do ułatwienia prac konferencji. Oświadczył on, że celem spotkania czterech ministrów jest osiągnięcie porozumienia. Wystarczy, jeśli to spotkanie da konferencji nadzieję, że jej prace pójdą naprzód w zgodzie.

Walka o Albanię na Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP). Pierwszego dnia obrad Rady Bezpieczeństwa delegat Stanów Zjednoczonych zaproponował, ażeby Rada wyraziła zgodę na dopuszczenie do ONZ bez dyskusji 8-miu kandydatów. Syjam, jak wiadomo, kandydaturę swą cofnął.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Gromyko sprzeciwił się wnioskowi USA globalnego przyjęcia 8-miu kandydatów, wypowiadając się za odrębną dyskusją nad każdą kandydaturą. Również delegat Australii Hasluck wystąpił przeciwko propozycji amerykańskiej. Na skutek tego Stany Zjednoczone wycofały swój wniosek. Generalną dyskusję rozpoczęto przemówieniem delegata USA Johnsona, który oświadczył odnośnie wysuniętych kandydatów pod adresem Finlandii i Portugalii, iż nie wszystkie państwa utrzymują z nimi stosunki dyplomatyczne.

Johnson wypowiedział się przeciwko przyjęciu Albanii i Mongolii.

Delegat francuski Parodi zaproponował odroczenie do następnego roku sprawy pięciu kandydatów, wobec których istnieją zastrzeżenia. Na skutek różnicy zdań, delegat Egiptu zaproponował alfabetyczne rozpatrywanie kandydatur. Ostatecznie jednak postanowiono zająć się nimi stosownie do kolejności zgłoszeń.

Dyskusję zaczęto od Albanii. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Grecji wystąpili przeciwko członkostwu Albanii, za którą wypowiedział się delegat radziecki, podkreślając, że spełniła ona wszystkie wymagania.

Na tym zakończono pierwszy dzień obrad.

Nadrenia samodzielnym państwem

Londyn (PAP). Korespondent paryski „Daily Telegraph" dowiaduje się, że rząd francuski, idąc za przykładem rządu brytyjskiego, rozważa plan utworzenia nowego państwa, obejmującego Nadrenię i Palatynat ze stolicą w Moguncji. Nadrenia, Hessen, Nassau i Palatynat byłyby włączone do nowego państwa. Administrację w tym państwie sprawowałby rząd niemiecki, mianowany przez Francuzów. Ludność miałaby swobodę wypowiedzenia się co do charakteru tego rządu i mogłaby wybrać jego skład.

Anglicy utrudniają wydanie zbrodniarzy hitlerowskich

Paryż (PAP). Bawiący w Paryżu szef polskiej misji wojskowej dla spraw zbrodni wojennych oświadczył, że Amerykanie wydali Polsce ponad sto przestępców wojennych. Wśród ostatnio wydanych znajdują się: generał SS Becker, obersturmfuehrer Weber z Oświęcimia i Eberhardt Lutze, odpowiedzialny za wywiezienie ołtarza Mariackiego.

Ekstradycja przestępców wojennych ze strefy brytyjskiej napotyka na trudności, gdyż władze angielskie zwalniają masowo Niemców podejrzanych o popełnienie zbrodni. Również procedura przekazywania przestępców ulegla w strefie brytyjskiej komplikacji, gdyż decyzja w tej sprawie zapada w Londynie, a nie jak dotąd w Niemczech.

Wrzesień pod hasłem:

Odbudujemy Warszawę

Warszawa (PAP). Miesiąc wrzesień będzie poświęcony odbudowie Warszawy. W związku z tym Naczelna Rada Odbudowy m. st. Warszawy zwróciła się do społeczeństwa z odezwą, w której m. in. czytamy:

Naród stanął do odbudowy Warszawy w dniu wypędzenia okupanta, gdy jeszcze trwały walki i dymiły zgliszcza.

Osiągnięto wiele — lecz zbyt mało jeszcze wobec olbrzymich potrzeb. Wielkie zadanie odbudowy całego kraju stoi przed Rządem, nie pozwalając przeznaczyć dostatecznych sum na stolicę.

Staramy się o pomoc zagraniczną, do której mamy słuszne prawo, lecz nie możemy na nią czekać. Wołamy do wszystkich Polaków: Spieszcie z pomocą stolicy. Niech cały naród odbuduje bohaterską Warszawę.

W siódmą rocznicę napaści hitlerowskiej rozpoczynamy 3-letnią odbudowę serca Warszawy — Śródmieścia. Wszystkie dzielnice powstaną stopniowo z gruzów.

Warszawę musi odbudować cała Polska. Tak jak w walce o wyzwolenie każdy Polak dał swój wkład krwi i spełnił obowiązek Polaka, tak dzisiaj w walce o istnienie stolicy obowiązkiem jego jest świadczyć na odbudowę Warszawy. Tą miarą będzie się mierzyć dzisiaj jego wartość i patriotyzm.

W odbudowie Warszawy osiągnięto już poważne wyniki. Elektrownię odbudowano w 52%. Nawodniono sieci w 72%, przyłączono do sieci wodociągowej nieruchomości w 47%, odbudowano Gazownię w 20%. Odbudowano i przeprowadzono remont nieruchomości 32 milionów 209 tys. metrów sześciennych, w toku wykańczania zaś jest 2 720 000 metrów sześciennych.

Drugi dzień procesu przeciwko połowowi niemieckiemu Amonowi Goethowi

Kraków (PAP). Na wstępie drugiego dnia rozprawy przeciwko A. Goethowi w Krakowie składał zeznania świadek Mieczysław Pemper, stwierdzając, że liczba zgonów naturalnych w obozie była niesłychanie niska, wypadki zaś śmierci gwałtownej doszły do blisko 6 tysięcy. Na skutek samych tylko represyj za ucieczki więźniów zginęło pod kulami Goetha i jego pomocników przeszło 500 ludzi.

Świadek opisuje metody tortur, masakrowania w czasie przesłuchiwań oraz ogólne warunki obozowe. Trybunał zezwala z kolei oskarżonemu na zadawanie pytań w przedmiocie zeznań świadka Pempera.

Amon Goeth z tupetem, uśmiechając się, zadaje pytania zmierzające do podważenia zeznań świadka. Nie interesuje się zupełnie tym, co odpowiada świadek, robi wrażenie, jakby mu zależało tylko właśnie na postawieniu pytań. Świadek Pemper, który doskonale pamięta najdrobniejsze szczegóły ze swego pobytu w kancelarii obozowej, potwierdza drobiazgowo swe poprzednie wypowiedzi, dorzucając nowe szczegóły, świadczące o perfidii oskarżonego. Po przeszło godzinnym zadawaniu pytań, które nie wniosły nic istotnego do przewodu, Trybunał przywołuje następnie świadka Alojzego Lemparta. Lempart był więźniem polskiego oddziału w obozie płaszowskim. Opisuje on poniżające warunki, w jakich żyli więźniowie Polacy. Byli oni umieszczeni w dwóch barakach, oddzielnie mężczyźni, oddzielnie kobiety. Z biegiem czasu przemieszono ich do rozszerzonego oddziału. Wszyscy więźniowie, którzy na pobyt w obozie skazywani byli w drodze administracyjnej za przekroczenie godziny policyjnej, opuszczanie się w pracy lub inne temu podobne przewinienia, musieli wykonywać ciężkie roboty. Szczególnie gnębieni byli więźniowie podejrzani o kontakty z ruchem podziemnym (bandenverdaechtigt). Pod okiem ss-manna Michalskiego, renegata, b. policjanta granatowego, więźniowie pracowali przy budowie piwnic na ziemniaki. Kuto je w skale, przy czym przewożenie kamieni w taczkach odbywało się biegiem. Inni pracowali przy rozbudowie obozu dla Polaków, jeszcze inni przy budowie dróg poza obozem. Kobiety zmuszano również do najcięższych prac przy noszeniu materiałów budowlanych. Bito je na równi z mężczyznami, a ss-mann Michalski wraz z innymi dopuszczał się gwałcenia kobiet w ich baraku.

Zasadniczo w obozie dla Polaków nie mordowano ludzi wprost, lecz doprowadzano ich do śmierci przez katowanie i wycieńczanie pracą ponad siły. Na skutek pobicia i wycieńczenia zmarł m. in. 76-letni więzień Ryś. Kobiety ciężarne musiały wykonywać te same prace, co inne. Warunki sanitarne były straszliwe. Więźniowie polscy widzieli selekcję, dokonywaną w obozie żydowskim, odprowadzanie wybranych na zagładę oraz akty gwałtu i prześladowań na więźniach Żydach. Chociaż Goeth rzadziej przychodził do oddziału polskiego, jednak i tu wszyscy bali się go. Stosunki między oddziałem polskim i żydowskim były jak najlepsze. Pomagano sobie wzajemnie, przy czym Żydzi, jako lepiej poinformowani, ostrzegali Polaków przed represjami, zaostrzeniami, Polacy zaś, mając większe możliwości przemytu żywności, dostarczali jej również Żydom.

Wstrząsające zeznania składał świadek Mandel Henryk, który w obozie przebywał już od stycznia 1943 r. Świadek stwierdza, iż w chwili gdy nadeszła wiadomość o zmianie komendanta obozu, więźniowie ucieszyli się, że nastąpi poprawa, gdyż będzie nim wiedeńczyk. Goeth pokazał w dwa dni po swym przybyciu swoją „wiedeńskość", skazując na chłostę 500 ludzi dla pokazania, że z nim nie ma żartów.

Świadek Regina Nelken podaje szczegóły rabunku kosztowności i pieniędzy. Na skutek znalezienia w biurku kancelarii kawałka kiełbasy, Goeth polecił wymordować 5 osób, zamykając równocześnie w bunkrze na trzy dni innych współwinnych. Po trzech dniach, tych również rozstrzelano. Świadek Nelken opisuje wyciąganie wózków z kamieniołomu przez polskie więźniarki. Szeregi wózków, naładowane łomem, ciągnęły na linach kobiety w grupach po 50—60 osób. Świadek opisuje również wstrząsający moment likwidacji domu dziecięcego. Zgromadzone na placu apelowym kobiety musiały patrzeć, jak ich dzieci wywożono na wozach. Oskarżony biegał z pistoletem przed szeregami, krzycząc, że zabije każdą, która wystąpi. Megafony obozowe grały piosenki takie, jak „Nad kołyską matka czuwa" i „Dobranoc dziecino". Dzieci krzyczały i wymachiwały rodzicom rękami na pożegnanie.

Niepokojące odradzanie się nacjonalizmu niemieckiego

Berlin (ZAP). Przez Niemcy idzie nowa fala nacjonalizmu. Prasa niemiecka z wielką uwagą śledzi przebieg rokowań paryskich i choć nie dotyczą one bezpośrednio Niemiec, jednak targi pomiędzy sprzymierzonymi rozbudzają w sercach niemieckich nowe nadzieje. Taki stan rzeczy stwierdza berliński korespondent angielskiego „Manchester Guardian". Zresztą — pisze ten sam korespondent — nowa ta fala nacjonalizmu nie jest tak silna, by mogła bezpośrednio wpłynąć na bieg wypadków w Niemczech, może wszakże stać się potencjalnym niebezpieczeństwem w przyszłości.

Podokupacją amerykańską przychwycono ulotkę nielegalną, będącą dowodem, do jakiego stopnia tarcia między sprzymierzonymi podniecają dążenia nacjonalistyczne. Treść ulotki zwraca się zarówno przeciw Sowietom, jak i przeciw Anglii. Mówi ona wyraźnie, że „do zatargu dojdzie prędzej lub później, stosownie do nieuniknionych praw natury. Historia wojny nie skończyła się na Poczdamie. W roku 1918 istniały tylko iluzje, dziś nie ma nawet ich. W Europie brak obecnie miejsca na dwa państwa niemieckie. Starczy go tylko na jedno i będzie tylko jedno. A kto takiemu państwu niemieckiemu pomoże, będzie jego sprzymierzeńcem i przyjacielem. To jest dla narodu prawem historycznym, a Niemcy będą żyć mocą tego prawa na przekór wszystkim".

Ulotka kończy się następująco: „Pewnego dnia pomszczą się zmarli. Powstaną oni do boju, groźni i silni. Zmarłych można potępić, można o nich zapomnieć, a oni odrodzą się znów w waszych dzieciach".

Ulotka ta jest wierną fotografią prawdziwej duszy i tęsknot niemieckich.

Dalsze racjonowanie żywności w ZSRR

Londyn (obsł. wł.). Zapowiedziane niedawno zniesienie racjonowania żywności w Rosji zostało odwołane. Racjonowanie przedłużone zostaje do 1947 roku. Powodem tego jest posucha, jaka panowała na Ukrainie i w innych republikach radzieckich oraz niewystarczające rezerwy żywności.

Nowy ambasador radziecki w Londynie

Londyn (PAP). Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera dowiaduje się, że pogłoski, jakoby rząd radziecki zwrócił się do rządu brytyjskiego o zgodę na mianowanie Jerzego Zarubina, b. posła radzieckiego w Ottawie, ambasadorem radzieckim w Londynie na miejsce Fedora Gusiewa — odpowiadają prawdzie. Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych stwierdził, że rząd radziecki zwrócił się rzeczywiście o agrement dla następcy Gusiewa, Zarubin opuścił Ottawę w grudniu ub. roku.

300 skrzyń penicyliny

Gdynia (PAP). Polski Czerwony Krzyż otrzymał w ostatnim tygodniu tysiąc ton medykamentów oraz środków żywnościowych, nadesłanych do portu gdyńskiego. Między innymi wyładowano cenny ładunek 300 skrzyń penicyliny.

Meduzy na wodach polskich

Warszawa (obsł. wł.). Na wodach polskich na wybrzeżu pojawiły się większe stado meduz. Przybywają one z Atlantyku, jednak po kilku dniach giną z powodu małego zasolenia wody.

Nasze stosunki handlowe z zagranicą

Układ handlowy z Jugosławią

Warszawa (PAP). Trwające od dłuższego czasu w Warszawie rokowania handlowe polsko-jugosłowiańskie, zostały zakończone. Podpisania umowy należy spodziewać się w ciągu bież. tygodnia.

Ze strony polskiej umowę podpisze minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Stefan Jędrychowski, ze strony zaś jugosłowiańskiej ambasador Jugosławii w Warszawie p. Ljumowicz.

Przedłużenie traktatu z Rumunią

Warszawa (PAP). W dniu 26 bm. podpisany został w Warszawie protokół przedłużający do dnia 31. 12. br. umowę handlową polsko-rumuńską z 7. 7. 1945 r. Ze strony polskiej protokół podpisał wiceminister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Ludwik Grosfeld, ze strony zaś rumuńskiej ambasador Rumunii w Warszawie Ion Raiciu.

Po podpisaniu wiceminister podejmował gości obiadem.

Rozmowy z Danią

Warszawa (PAP). W dniu 27. bm. wyjechała z Warszawy do Kopenhagi polska delegacja handlowa pod przewodnictwem doradcy traktatowego Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, dr Adama Rosego. W Danii delegacja polska zamierza przeprowadzić rozmowy handlowe z rządem duńskim w celu podpisania nowego układu handlowego.

Anglia popełnia niebezpieczne błędy wobec Francji

Paryż (API). Dziennik francuski „Combat" daje wyraz rozczarowaniu, jakie odczuwa Francja wobec polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej. Dlaczego, pyta dziennik, niedługo po zakończonej wojnie Anglia powraca do swej dawnej polityki w stosunku do nas? Istnieje szereg faktów, które zdziwiły francuską opinię publiczną i które jest coraz trudniej wytłumaczyć: traktowanie w Syrii wojskowych francuskich i francuskiej ludności cywilnej przez władze brytyjskie, układ finansowy zawarty na wiosnę br., którego warunki są tak ciężkie, że wywołały protest części brytyjskiej opinii publicznej, zmniejszenie dostaw węgla z Ruhry dla Francji — oto smutny plon stosunków anglo-francuskich. Dziennik kończy swe rozważania twierdzeniem, że Wielka Brytania, nadużywając dobrego imienia, jakim cieszy się we Francji, może popełnić błąd, który wywołać może nieszczęście dla Francji i jej samej.

Podział 100 milionowej dotacji na cele nauki

Warszawa (PAP). Przy Centralnym Urzędzie Planowania została powołana do życia Komisja do Spraw Odbudowy Nauki Polskiej. W skład Komisji wchodzą: przewodniczący dr Jan Drewnowski, wiceprzewodniczący prof. Roman Kozłowski, członkowie: prof. Eugeniusz Geblewicz, prof. Józef Zawadzki i Tadeusz Jabłoński.

Przewidziane w planie sumy w wysokości 100 mil. złotych zostały rozdzielone w sposób następujący: sumę 7.000.000 zł postanowiono z polecenia Prezesa Rady Ministrów wypłacić Polskiej Akademii Umiejętności, Uniwersytetowi Łódzkiemu i Poznańskiemu Tow. Przyjaciół Nauk.

Kredyty w wysokości 30.000.000 zł na cele budowlane postanowiono w porozumieniu z min. Kaczorowskim przyznać następującym instytucjom: Uniwersytetowi Warszawskiemu, Politechnice Warszawskiej, SGGW, SGH, Akademii Stomatologicznej, Bibliotece Narodowej, Szkole Inż. im. Wawelberga, Wyższej Szkole Dziennikarskiej, Muzeum Zoologicznemu i Archiwom Państwowym.

Kredyt w wysokości 24.000.000 zł przeznaczono dla Instytutu Radowego im. Marii Curie-Skłodowskiej w Warszawie.

Poza tym przyznano subwencje w wysokości 37.120.000 zł różnym zakładom naukowym.

Minister Sprawiedliwości o znaczeniu procesu krakowskiego

W związku z przyjazdem do Krakowa ministra Sprawiedliwości ob. Henryka Świątkowskiego, na proces Amona Goetha, wieczorem w jednej z sal Sądu Apelacyjnego odbyło się zebranie z udziałem aparatu sędziowskiego i prokuratorskiego Apelacji Krakowskiej, przedstawicieli wojska, związków zawodowych i społeczeństwa krakowskiego. Minister Świątkowski wygłosił przemówienie, oświadczając m. in.:

„Celem mego przyjazdu — obecność na inauguracji procesu przeciwko Amonowi Goethowi o ludobójstwo, a w ogromnej mierze procesu przeciwko narodowi niemieckiemu. **Jest on pierwszym procesem w Europie, w którym oskarżony posądzony jest o bezpośrednie wykonanie, w myśl ideologii faszystowsko-hitlerowskiej, ludobójstwa na wielu tysiącach obywateli polskich i niepolskich** narodowości żydowskiej, w tym również kobiet i dzieci. Przez moją obecność na inauguracji procesu pragnę podkreślić, że Rząd Jedności Narodowej przywiązuje wielką wagę do zwalczania zbrodni i zbrodniarzy hitlerowskich, których ideologia w integralnej części wspierała się na zoologicznym rasistowskim antysemityzmie, który to antysemityzm w niektórych zakamarkach naszego życia pozostał nam w spadku po hitlerowcach. Przez swoją obecność na inauguracji procesu, pragnę również podkreślić moje współczucie dla tragedii, jaką narodowi żydowskiemu przyniósł hitleryzm, który tu w tym procesie w osobie jednego z największych zbrodniarzy polityczno-kryminalnych, Amona Goetha, znajdzie przed sądem polskim potępienie za zbrodniczy antysemityzm. Los hitleryzmu i hitlerowców jest równocześnie losem antysemityzmu. Niech to będzie pouczającym ostrzeżeniem".

Następnie minister Świątkowski omówił obszernie szereg spraw, związanych z wykonywaniem zawodu sędziowskiego i prokuratorskiego Sądów Specjalnych, przebudowy studiów prawniczych. Omówiony został również dekret o Sądach Obywatelskich.

Przemówienie ministra zebrani przyjęli oklaskami.

Edmund Jan Osmańczyk (20)

„WESTFALAK"

Opowiadanie dla młodzieży

Dla młodego Polaka, kształcącego się w materialistycznie nastawionym gimnazjum, nie łatwą była droga do poczucia wielkości własnego narodu. Trzeba było przebić się przez pychę obcą, przez codziennie wznoszony mur materialistycznego efekciarstwa, trzeba wreszcie było przegryźć się przez następny mur rodaczej niewiary i dopiero wtedy samemu odkrywać świetność własnej historii.

To była ciężka droga. Tym cięższa, że idąca przeciw prądowi ogółu. Nie wiodła ona do żadnej korzyści materialnej a opierała się na rzeczy najniepopularniejszej wówczas w świecie — na wierze!

I trzeba było doprawdy wiele wiary w słuszność i zwycięstwo swej sprawy, aby nie ulec przygniatającej większości, aby nie robić tego samego, co wszyscy, aby uczyć się stenografii Gabelsbergera, kiedy cały świat uznawał tylko Stolze-Schreya.

Po co? — Na co? — Tego nie mógł zrozumieć żaden Niemiec. I niejeden westfalski urzędnik policji, chodzący na zebrania polskie, dziwił się uporowi tych ludzi, którzy przecież sami powinni się starać o to, by się zniemczyć i mieć tę radość, że są „ponad wszystko"!

W ten sposób myślał zresztą, nie tylko urzędnik policji, ale i każdy westfalak, nie wyłączając dyrektorów gimnazjów w Bochum i w Recklinghausen.

Przekonać się o tym mogli uczestnicy wyprawy krakowskiej.

Niemiecka tajna policja z dawien dawna cieszyła się zasłużoną sławą jednej z najlepszych w świecie i dobrze konkurowała z rosyjską Ochraną.

Tajemnicą tej policji tej pozostanie wykrycie podróży trzech westfalskich żaków do Krakowa. Zauważano ich gdzieś w pociągu, wracającym z granicy do Poznania i widocznie podsłuchano rozmowę, a następnie stwierdzono ich nazwiska. Dość na tym, że pewnego dnia otrzymały dyrekcje wspomnianych gimnazjów zawiadomienie od policji w Poznaniu, iż według posiadanych wiadomości tacy a tacy uczniowie brali udział w odsłonięciu pomnika Jagiełły w Krakowie. Zaleca się zatem wdrożyć śledztwo i winnych przykładnie ukarać.

Oczywiście zdumienie dyrektorów było zbyt wielkie, aby nie wyraziło się w ostrym śledztwie i chęci wymierzenia przykładnej kary. Snadny, którego wezwano najpierw, nie umiał się wytłumaczyć dostatecznie z tego, co robił i gdzie był w lipcu bieżącego roku. Wystarczyło to w zupełności, aby usunąć go z gimnazjum. Snadny zdążył jednak przyjechać z Recklinghausen do Bochum i ostrzec pozostałych towarzyszy.

Obmyślano więc szybko alibi, wciągnięto (cóż było robić) do spisku Bogu ducha winnych rodziców, którzy musieli świadczyć i udało się jakoś wykaraskać z matni.

Najgorszym było to, że dyrektor zainteresował się „Gabelsberger Vereinem", którego przewodniczącym był Janek. Na szczęście jednak poczciwy Gries stanął tak ostro w obronie swej placówki stenograficznej, że podejrzenia wszelkie usunął.

Były to dni wielkich emocyj, po których zostało doświadczenie, nakazujące jeszcze większą ostrożność.

Olbrzymie cesarstwo niemieckie nie lubiło młodych ludzi, którzy starali się myśleć inaczej niż wszyscy. Potężna, precyzyjna maszyna państwowa bała się zwykłego ludzkiego piasku. Każda maszyna państwowa jest dziełem ludzkim, stąd też boi się ona nie Boga, bo tego zaledwie toleruje, lecz człowieka.

Biegły lata. Gabelsbergowcy rośli nie tylko fizycznie, ale i duchowo. Naprzeciw szkolnym teoriom tworzyli własny światopogląd, oparty na dwóch dziełach: „Księgach Pielgrzymstwa" i „Przedświcie".

Książki te „odkrył" Stefek. Tam odnalazł prawdy, których szukał na próżno dotąd w modnych, współczesnych prądach.

Na zebraniach odczytywał uprzednio wybrany rozdział, a potem komentował go, zapalając się przy tym, odkrywając nowe, nieznane głębiny myśli i uczucia. Kiedyś w przyszłości będzie o tych książkach wykładał w dusznych salach Uniwersytetu Ludowego, a górnicy, robotnicy prości słuchać go będą chciwie, jakby im słowo Boże objawiał.

Tymczasem czyni to w przyjacielskim kółku.

Ile w tych książkach ukrytej siły, ile mądrości wierzącego serca. Gdy książki te się czyta, wydaje się nagle, że oto naprawdę świta, że oto naprawdę dzień się rodzi, mimo wszelkiej potęgi ciemności i nocy.

„O wojnę ludów prosimy Cię, Panie!" modlił się Mickiewicz.

O wojnie mówi się zresztą coraz częściej. Opowiadają sobie ludzie różne proroctwa mężów światobliwych, którzy zapowiadają straszliwą wojnę. A nastąpi ona — mówili — kiedy w Europie będzie cesarz z suchą ręką.

A z wojny tej — dodawali — powstanie Polska.

Nieraz słyszał przepowiednie te Stefek. Nieraz na zebraniu wspominano suchorękiego Wilhelma. Aż z rozmów, z dyskusji wyłaniała się nagle sprawa najważniejsza: Niepodległość.

I zaraz potem snuła się nić rozważań — jak będzie wyglądało Państwo Polskie?

To był temat, nad którym godzinami mogli dyskutować, kłócić się i weselić.

W naiwnych marzeniach wystrzelała z duszy przechowywana przez pokolenia Wolność.

Na Westfalii nie było miejsca na niewolnicze myśli. Tu zdobywało się wszystko własną pracą, własną walką. Wolność tkwiła głęboko w duszy każdego Polaka, jak stygmat człowieczeństwa.

— U nas będą wszyscy — prawdziwie wolni — marzył Stefek. Nie będzie różnic między jednym Polakiem a drugim. Będziemy mieli braterskie państwo, w którym wszyscy pomagają sobie nawzajem jak bracia.

A po chwili:

— Wiesz, Janek, u nas to chyba policja nie będzie potrzebna, ani więzień, ani domów poprawnych.

Janek uśmiecha się. Wie, że to takie dalekie, nieziszczalne prawie, ale sam również marzy:

— A lekarze będą bezpłatni. Najbiedniejsi będą mogli się leczyć! Z lekarstw, sanatoriów, szpitali korzystać będzie mógł każdy. W Polsce nie będzie chorych bez opieki, w Polsce będzie każdy miał prawo do zdrowia i Polska będzie też najzdrowszym a przez to najszczęśliwszym krajem w świecie.

— A wojsko będzie — ciągnie dalej Szymański — najlepsze w Europie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA POZNAŃSKA

Piątek, 30 sierpnia 1946 roku

Róży z Limy — Częstowoja

Słońce wschodzi godz. 5.58; zachodzi godz. 19.48
Księżyc wschodzi godz. 9.54; zachodzi godz. 21.24

Sobota, 31 sierpnia 1946 roku

Rajmunda W. — Świętosława

Słońce wschodzi godz. 6.00; zachodzi godz. 19.45
Księżyc wschodzi godz. 11.07; zachodzi godz. 21.40

Mąka, grysik i mydło na kartki

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje, że punkty rozdzielcze wydawać będą na **sierpniowe** kartki żywnościowe grysik kukurydzowy w ilości: kat. I odc. 25, 26, 27 i 36 (kasza) łącznie 2 kg, kat. I R. odc. 8, 9 (kasza) łącznie 1 kg, kat. II odc. 7, 13, 14 (kasza) łącznie 1,5 kg, dodatek „C" odc. 7, 8 (kaszą) łącznie 1 kg.

Na karty **wrześniowe** I kat. wydane będzie na odc. 37 — 1 kawałek mydła do prania o wadze 200 g.

Ponadto na te same karty wydawana będzie mąka pszenna (UNRRY) w ilości: kat. I odc. 9, 10, 15, 16 łącznie 2 kg, kat. II odc. 8, 9, 12 łącznie 1,5 kg, kat. III odc. 9, 10 łącznie 1 kg, kat. I R. odc. 10, 11 łącznie 1 kg. Seria „D" odc. 35 — 2 kg.

Konsumenci winni odebrać towar do 21 września, a kupcy muszą się ostatecznie rozliczyć do 24 września.

Nowa cena na chleb wolnorynkowy

Wydział XV Aprowizacji, Handlu i Przemysłu stoł. m. Poznania ustala urzędową cenę na chleb wolnorynkowy na 14,50 zł za 1 kg.

Pobieranie wyższej ceny będzie surowo karane.

Na zlecenie Ministerstwa Aprowizacji i Handlu prolonguje się obroty mąką ze starszych zapasów o przemiale dla żyta 80 proc., dla pszenicy 70 proc. do dnia 1 października br.

Posiedzenie WRN

Najbliższe 18-ste posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się w środę, dnia 4-go września br. o godz. 9-tej w auli Akademii Handlowej, Wały Zygmunta Augusta 2/3.

Jeżeli Wojewódzka Rada Narodowa nie skończy obrad w dniu 4 września br., to dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się w czwartek 5 września br. w sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Winiary apelują do dyrekcji MPKE

Z radością i uznaniem dla Dyrekcji MPKE mieszkańcy naszego miasta powitali w swoim czasie przedłużenie kursów tramwajowych do godziny 22-giej z minutami. Rozgoryczenie jednak wywołał wśród mieszkańców Winiar fakt, że tramwaje linii nr 11 po godz. 21-szej zjeżdżają już do wozowni. Winiary — to dzielnica zamieszkiwana przez ludzi pracy, których zajęcia zawodowe zatrzymują w wielu wypadkach do godz. 22-giej w Śródmieściu, a niekiedy na przeciwległych krańcach miasta (Cegielski i in.). Muszą oni więc korzystać z linii nr 9, jadąc tylko do Sołacza, a stąd pieszo, podczas gdy „dziewiątka" jedzie do Golęcina przeważnie bez pasażerów, a przynajmniej jest ich zawsze mniej, aniżeli tych, którzy zdążają na Winiary.

Jeżeli kurs jedenastki po godz. 21-szej faktycznie jest nierentowny, można przecież podzielić kursy „dziewiątki" po godz. 21-szej w ten sposób, że jedna pojedzie na Winiary, a druga do Golęcina. (c)

Jutro premiera w Teatrze Polskim

W sobotę dnia 31 bm. o godz. 19-tej Teatr Polski daje premierę pogodnej polskiej komedii Romana Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia". Obsadę sztuki stanowią: pp. Zofia Barwińska, Janina Marisówna, Bronisława Wojciechowska, Halina Ziółkowska, Aleksander Dzwonkowski, Władysław Neubelt, Janusz Warmiński, Zygmunt Wojdan i inni. Reżyseruje Władysław Neubelt. Dekoracje art.-mal. Stanisława Jarockiego.

Do premiery pozostaje na afiszu komedia amerykańska „Roxy".

Stowarzyszenie Techników Przemysłu Spożywczego poprze odbudowę gospodarczą kraju

(j) W ub. sobotę odbyło się w Poznaniu zebranie organizacyjne Stow. Techników Przem. Spożywczego, w którym wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, partyj politycznych, organizacyj gospodarczych i spółdzielczych, co podkreśliło wagę samego zgromadzenia. Organizatorom udało się zainteresować zebranych problemami dotyczącymi przemysłu spożywczego. Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego doc. U. P. dr J. Janicki w przemówieniu swoim przedstawił, w sposób jasny i rzeczowy, niedomagania, na jakie napotyka się na odcinku przem. spożywczego i wskazał drogi, którymi moglibyśmy dążyć do ich usunięcia. Stowarzyszenie Techników Przemysłu Spożywczego, będące częścią składową Naczelnej Organizacji Technicznej obejmującej wszystkie gałęzie przemysłu, ujęło cele swojej działalności w ramy statutu. Zadaniem Stow. jest więc: współpraca w dziele odbudowy życia gospodarczego Polski jako państwa demokratycznego, popieranie rozwoju nauk technicznych i szkolnictwa zawodowego, realizacja celów i zadań Naczelnej Organizacji Technicznej na odcinku przemysłu spożywczego, popularyzacja zagadnień technicznych oraz pogłębianie wiedzy fachowej członków, krzewienie poczucia etyki, godności i solidarności zawodowej.

Powstanie Stowarzyszenia łączy się ściśle z koniecznością uporządkowania wielu dziedzin już opanowanych przez przemysł spożywczy a zarazem stworzenia nowych gałęzi, których rozwój byłby gwarancją naszej samodzielności gospodarczej i dobrobytu materialnego. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że kraj nasz był i pozostał do dzisiejszego dnia krajem o przeważającej strukturze rolniczej, którego produkcja rolna zajmowała, i w dalszym ciągu zajmować będzie czołowe miejsce, to już dzisiaj, w przewidywaniu nadmiaru tych produktów, musimy zastanowić się nad znalezieniem rynków zbytu przez eksport. Do kwestii eksportu odnosimy się z dużą dozą nieufności, pamiętając nasze przedwojenne na tym polu poczynania, pełne błędów i strat. Dla każdego zrozumiałym jest, że eksportowanie surowca i następnie importowanie wyrobów gotowych uzyskanych przez państwa obce z poprzednio im przez nas sprzedanych surowców jest złym systemem gospodarowania.

Sprawa zorganizowania na naszym terenie Stowarzyszenia Techników ma dla Wielkopolski o tyle ważne zadanie, że nasze województwo było zawsze i pozostanie nadal kolebką tego przemysłu.

Ze swej strony wyrażamy przekonanie, że działalność Stowarzyszenia idąca w parze z celami, jakie sobie ono postawiło, będzie pierwszym krokiem do realizacji wielkich planów i zaspokojenia ogromnych potrzeb naszego kraju.

Harcerze z Głównej — na odbudowę Ratusza

(m) Wśród młodzieży harcerskiej naszego miasta panuje zdrowy duch patriotyzmu i ofiarności. Młode pokolenie przy każdej sposobności manifestuje gotowość poniesienia największych trudów, gdy chodzi o pracę dla dobra całego społeczeństwa.

Harcerze poznańscy nawet w chwilach odpoczynku i zabawy nie zapominają o obowiązkach obywatelskich. Tak np. poznański Szczep Harcerzy im. Piasta w Głównej, który rozbił swój obóz letni we wsi Wojnowo w pow. obornickim, wziął udział w pracach żniwnych. 96 chłopców, z których najmłodszy liczył zaledwie 7 lat, zdołało sprzątnąć w okresie jednego turnusu 2 tysiące mórg zboża. Nawiązano serdeczny kontakt z miejscową ludnością przez urządzanie wspólnych ognisk harcerskich ze śpiewami i recytacjami.

Na zakończenie żniw chłopcy zaproszeni zostali na dożynki, urządzone przez miejscowy Związek Samopomocy Chłopskiej w dniu 25 bm. W czasie uroczystości obrzędowych chór Szczepu pod kier. dh. Sylwestra Majchrzaka odśpiewał kilka pieśni wielogłosowych. We wzruszającym momencie pożegnania, dh. Majchrzak podziękował w gorących słowach przedstawicielom Samopomocy Chłopskiej za przychylne ustosunkowanie się do spraw obozowych, zwracając się w końcu do zebranych o zainicjowanie zbiórki na rzecz odbudowy ratusza poznańskiego. Akcja zbiórkowa przyniosła dodatnie wyniki. Zebrano ogółem 493 zł, z przeznaczeniem na odbudowę pamiątkowej budowli miasta Poznania. Prezes Samopomocy Chłopskiej w odpowiedzi na przemówienia podziękował chłopcom za ofiarny udział w akcji żniwnej i życzliwy stosunek do miejscowej ludności.

Cały obóz pod kierownictwem komendantów dh. Wachnera i Gałęzubowskiego powrócił niedawno do Poznania.

Prośba do naszych czytelników

Redakcja naszego pisma zaopiekowała się rodziną repatriantów z Brześcia n/Bugiem.

Rodzina Leokadii Henrych, która wraz z córką Marią znalazła się na Ziemiach Zachodnich w opłakanych warunkach — oczekuje pomocy ze strony ludzi dobrych serc.

Ojciec rodziny zaginął w nieznanych okolicznościach jeszcze w 1943 roku. Matka 16-letniej Marii Henrych znajduje się obecnie w Poznaniu w szpitalu, złożona bardzo poważną chorobą.

Apelujemy do litościwych serc o pomoc dla matki i córki. Pragnęlibyśmy ulżyć im w ich ciężkiej doli.

Łaskawe ofiary przyjmuje redakcja „Głosu" codziennie w godzinach między 10-tą a 14-tą. (n)

Skończy się „pasek" dorożkarzy

Wobec stwierdzonych licznych faktów znacznego przekraczania przez właścicieli dorożek konnych obowiązującej taryfy za przewóz osób na terenie miasta Poznania, jak również w celu umożliwienia pasażerom orientacji co do obowiązujących cen maksymalnych za przewóz, właściciele dorożek konnych otrzymali polecenie wywieszenia urzędowej taryfy opłat w pojazdach na miejscu dla pasażera widocznym, do czasu zaopatrzenia pojazdów w legalny i zalegalizowany taksometr.

Właściciele dorożek konnych, którzy do powyższego zarządzenia nie zastosują się, będą karani w drodze administracyjnej.

Powyższe podaje do wiadomości Wydział Aprowizacji, Handlu i Przemysłu stoł. m. Poznania.

Akademia w 7-mą rocznicę wybuchu wojny

W niedzielę, dnia 1 września br. o godz. 11.30 w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się manifestacja polityczna w związku z siódmą rocznicą zdradzieckiego napadu Niemców na Polskę, na którą obywateli miasta Poznania zaprasza Komitet Obywatelski.

W programie przewiduje się przemówienia i część artystyczną.

Referat Informacji i Propagandy przy Wydziale Zdrowia

(c) Wobec wielu trudności na jakie napotyka świat lekarski w kontakcie ze społeczeństwem postanowiono utworzyć przy Woj. Wydz. Zdrowia Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego — Referat Informacji i Propagandy. Zadaniem referatu, stworzonego przy współpracy Delegata Izby Lekarskiej i Zw. Prac. Służby Zdrowia, będzie informowanie społeczeństwa o wynikach pracy na odcinku lekarskim, naświetlanie i propagowanie zagadnień zdrowia oraz likwidowanie konfliktów, jakie mogą zaistnieć między światem lekarskim a społeczeństwem.

Taka akcja może przynieść światu lekarskiemu wielkie korzyści i da na pewno gwarancję skuteczności, ale potrzebny tu jest aktywny udział samych lekarzy. Musiałby się oni wyrazić o dostarczaniu danych z terenu o trudnościach w pracy, w dostarczaniu materiałów, z których wynikałyby osiągnięcia w skali korzyści społecznych oraz deklarowanie dostarczania materiałów z dziedzin medycyny i higieny, które powinny być publikowane prze prasę i radio.

Wszelkie materiały należy nadsyłać do referatu, który mieści się w Urzędzie Woj., Plac Kolegiacki 17.

Stypendia dla kandydatów na książkowych

W majątkach należących do przedsiębiorstwa Państwowych Nieruchomości Ziemskich odczuwa się wielki brak solidnych sił z zakresu rachunkowości. Aby poprawić ten stan rzeczy Zarząd Centralny P. N. Z. rozpoczyna na naszym terenie akcję stypendialną. Absolwenci średnich szkół handlowych, rolniczych i ogólno-kształcących, a w drodze wyjątku także wybitnie zdolni wychowankowie 7-ió oddziałowej szkoły powszechnej, zarówno mężczyźni jak i kobiety, w wieku powyżej 20 lat, będą mogli otrzymać stypendium na przygotowanie się do pracy w zakresie księgowości rolniczej w majątkach państwowych.

Praktyka będzie miała miejsce w wybranych majątkach państwowych i trwać będzie jeden rok. W tym okresie stypendyści przejdą specjalny kurs rachunkowości rolniczej. Stypendyści otrzymają pełne utrzymanie i dodatek w gotówce w wysokości wypłacanej praktykantom rolnym.

Po ukończeniu kursu i praktyki, stypendyści mają zapewnione stanowiska księgowych w ośrodkach kultury rolnej; ze swej strony stypendyści składają zobowiązanie pracy w tych ośrodkach na ogólnych zasadach z możnością stopniowego awansu.

Podania z załączeniem własnoręcznego życiorysu, metryki, świadectw szkolnych i świadectwa zdrowia należy nadsyłać pod adresem: Państwowe Nieruchomości Ziemskie Poznań, ul. Fr. Ratajczaka.

SZTYCHY

Kupiłem materiał

Żona mi zaproponowała, że pójdzie ze mną oglądać materiał na ubranie, no i czybym nie poszedł właśnie dziś, po obiedzie. — „Bo widzisz kochanie, taki jesteś oberwaniec. Marynarka od Sasa, spodnie od lasa. — Przecież właściwie ty wcale nie masz garnituru". Zgodziłem się bez słowa. Racja. Rzeczywiście mam wszystko od Sasa i od lasa a nie mam uczciwego garnituru.

Ale cała rzecz w tym, że oprócz uczciwego garnituru nie mam też i uczciwych zarobków (nie znaczy to jednak, bym „brał" lub robił „na lewo". bo wówczas właśnie miałbym „uczciwe" zarobki). W portfelu trochę setek, trochę dwudziestek — a prawda, no i dwie pięćsetki, które przyniósł wczoraj Szabrownicki za jakąś tam komodę, którą sprzedaliśmy, bo zawadzała tylko w pokoju. Nic więcej. Cóż, zarabia się — to tu, to tam, pracą szarego obywatela... I tu raptem — garnitur. Też coś. To, że nie mam — to fakt oczywisty.

Więc poszliśmy do najbliższego sklepu. I pytam:

— „Są męskie kupony?" — „Ależ owszem, proszę bardzo: bielskie, czysta wełna, Milanówek? Jasne, ciemne, w kratkę?" — „Niech będzie w kratkę" — rzekłem cicho. — „Sześć tysięcy metr". — „A te bez krat". — „Granat sześć osiemset, brąz — pięć sześćset, a ten jasno popielaty siedem..."

Nie dosłyszałem ostatnich słów, zamykałem właśnie drzwi... Wyszliśmy.

— „Nic się nie martw" — pocieszа mnie żona — znajdziemy coś dla ciebie. Miasto jest duże". Na 27 Grudnia wyłożono grzecznie na stół z piętnaście balotów, spocił się ekspedient, spociłem się i ja. Żona musiała zdjąć płaszcz (deszcz był na dworze) — no i wyszliśmy.

Elegancki sklep przy placu Wolności. Żona powiada: „O, widzisz, tu solidna firma. Zawsze szli na rękę klientom. Zajdźmy". — Zaszliśmy. „Pan ma materiały na ubrania?" — „Dla panów? Ależ owszem. Służę. — Od 3 do 12 tysięcy metr. O, to będzie coś dla pana, w sam raz do twarzy — jasno brąz w lekki rzucik. Usiadłem, aż jęknął stołek: lekki rzucik kosztował tylko... 13 tysięcy. Wyszedłem zbolały. Żona mnie dogonila już na ulicy. — „Nic się nie martw, kotuś, — jeła mnie pocieszać — znajdziemy, zobaczysz. Tylko trzeba trochę pochodzić..."

Chodziliśmy „trochę" od trzeciej do siódmej wieczór. Zaczęto już sklepy zamykać. Wreszcie bliżej Starego Rynku znaleźliśmy materiał po tysiąc sto złotych za metr. „A widzisz, mówiłam ci, że znajdziemy — radośnie oznajmiła żona.

Okazało się, że to coś powojennego. „Bielski", jasny brąz z czerwoną nitką rzutowany w drobną kratkę. — „No, ale to słabe chyba" — mówię, dotykając ręką. „Ja bym panu radziła lepsze, o coś z tego — cztery tysiące dwieście mtr. Bo tamto to szkoda na krawca" — dorzuca ekspedientka... No, ale cóż, kto nie ma uczciwych zarobków, bo sam jest uczciwy, ten musi zrezygnować z „obywatelskich fanaberyj". „Proszę zapakować ten za tysiąc sto" — odezwałem się głosem skazańca.

W sklepie było paru jeszcze klientów. Ostatni z nich zabierał się właśnie do wyjścia, rzucając w naszym kierunku niespokojnymi oczyma. „Do widzenia" — „Do widzenia" — wyszedł. Uff. — Zostaliśmy sami. Przynajmniej człowiek nie będzie się wstydził trochę potargować. „No, ale pani chyba taniej policzy, co? Koniec sezonu, towar na składzie, prawda?" — „Cóż robić, pan jest ostatnim naszym dzisiejszym klientem, a nasz klient — nasz pan. Płaci pan razem trzy tysiące. Proszę, oto rachunek". Zadowolony sięgam ręką do kieszeni... a tu — kieszeni nie ma. I portfelu też... Zamiast niej wycięty kawał materiału. Pociemniało mi w oczach. Ostatkiem sił wybiegłem na ulicę: „Milicja, milicja, złodziej!..." Pusto. Ciemno. Na dworze głucho siecze deszcz, rozbryzgując się z hałasem o jezdnię...

Poczułem nad sobą szybki, urywany oddech. Podniosłem oczy. — „Kochanie, trudno, nie martw się. — Ja cię będę kochała i w tej obermanej marynarce i wyświechtanych spodniach. Słyszysz kotuś?"

Alodiusz.

Z ruchu wydawniczego

Czesi a my. Co zrobić z poznańskim zamkiem?

(Najnowszy zeszyt „Przeglądu Zachodniego")

W ostatnich dniach prasa przyniosła wiadomości o toczących się zasadniczych rozmowach polsko-czeskich. W związku z tym specjalnej aktualności nabiera i doprasza się szczegółowego przestudiowania artykuł M. Straszewskiego pt.: „Czesi a my" roztaczający przed nami na tle historycznym całokształt zagadnień polsko-czeskich i usiłujący dotrzeć do istoty polsko-czeskich nieporozumień, a ogłoszony w ostatnim (R. II nr 7/8) zeszycie „Przeglądu Zachodniego". W tym samym zeszycie znajdujemy artykuł M. Suchockiego pt.: „Patronat kulturalny Jana Kasprowicza", starający się w związku z 20. rocznicą zgonu poety wyznaczyć rolę jego twórczości w dniu dzisiejszym zwłaszcza zaś w rozwoju kulturalnym Ziem Zachodnich, dalej — artykuł prof. Romana Pollaka omawiający w pełnych ekspresji słowach powstanie warszawskie — w drugą rocznicę jego wybuchu, wreszcie artykuł prof. H. Barycza o Bronisławie Dembińskim i A. Kłafkowskiego o międzynarodowo-prawnych podstawach dysponowania Rzeszą Niemiecką. W „Materiałach" prof. A. Peretiatkowicz daje nam opracowanie procesu Greisera w świetle prawa międzynarodowego. Dział „Polemik i dyskusji" przynosi omówienie przez ks. prof. Szczęsnego Dettloffa szeroko dziś w prasie poznańskiej dyskutowanej i budzącej najszersze zainteresowanie sprawy poznańskiego zamku. W tymże dziale Rusiński Wł. polemizuje z prof. Taszyckim. „Korespondencje" i „Oceny i omówienia" zawierają jak zwykle szereg ciekawych wiadomości i spostrzeżeń. W dziale „Notatek" szczególną należy zwrócić uwagę na notatkę charakteryzującą hitlerowskie metody zatruwania jadem nienawiści rasowej duszy dziecka przez luksusowe wydawnictwa dla dzieci, takie jak np.: „Der Giftpilz", który uczyć miał nienawiści do Żydów.

Czytelnicy piszą:

Gdzie są stróże!

Przeczytałem felieton pana Nowaka (Wyrostek niedobrej nadziei). Byłem nim po prostu zachwycony. Od dawna już nikt tak ostro i dobitnie, a zarazem z takim dowcipnym sarkazmem nie pisał o naszej „złotej" młodzieży. Wzięło mnie to. Przyznam — zasmuciłem się nie na żarty. Ale czary goryczy dopełniła tego dnia wycieczka do parku Sołackiego. Było to około 18-tej. Ludzi niedużo, tu i owdzie przesunął się jakiś człek spragniony świeżego powietrza. Dochodzę do poprzecznej ulicy, prowadzącej na Jeżyce, a tuż obok ławki 6-ciu młodych chłopaków urządziło sobie całkiem oryginalną ucztę. Na ławce parę butelek wódki i pudełka UNRRY. Najstarszy z tego towarzystwa nie miał z pewnością więcej niż 16 lat, najmłodszy zaś wyglądał na 14-cie. Właśnie, gdy ich mijałem, jeden pociągał zdrowo z butelki, aż mu w gardle grało, a ten najmłodszy z wściekłym ogniem w zaczerwienionych oczach patrzył zazdrośnie, co chwilę głośno domagając się reszty zawartości butelki, klnąc przy tym soczyście.

Pili z takim zacięciem i tak fachowo, jakby od urodzenia nic innego nie robili. Zakasowaliby z pewnością niejednego pijaka. Ale to wcale nie jest śmieszne. Gdy chciałem im zwrócić uwagę i już otworzyłem usta, żeby coś powiedzieć — najstarszy zakrzyczał w moim kierunku: „No — co chcesz dziadu jeden. Przeszkadzamy ci — co? No, ale się znoś, pókiś cały".

Nikt od dawna tak do mnie nie przemawiał, mimo, że od przeszło 30 lat uczę dzieci i starszych chłopców. Poszedłem kilka kroków dalej nie odwracając uwagi od chłopców. Skończywszy siestę rzucili puste butelki i puszki od konserw na ziemię, na sam środek alejki...

Jeżeli już naprawdę społeczeństwo nie potrafi zareagować, albo z niechęci i lekceważenia, albo z obawy, że taka czereda nie wysłucha, a poczęstuje jeszcze odpowiednią odprawą to przecież jest jeszcze ktoś inny, powołany do pilnowania porządku, aby nikt nie zanieczyszczał parku i nie robił w nim burd czy innych orgii pijackich — jest stróż. Ciekawe, że zawsze jak go potrzeba to go nie ma. Odbiera spokojnym spacerowiczom zerwane liście, czy kwiaty, ale jak ktoś zaśmieca aleje i urządza sobie pijackie schadzki na oczach spokojnych przechodniów, to — tego nie chce zauważyć.

Ale mówiąc o stróżach nie tylko mam na myśli dozorcę w sukiennym mundurze z guzikami i grubą laską. — Myślę też o tych wszystkich, których dziećmi są tacy młodzi, nieletni pijacy. O opiekunach i wychowawcach: co oni robią? Bo nie jest najważniejsza sprawa pustych butelek i puszek UNRRY — ale przyczyna tego wszystkiego. Jako stary pedagog — mam prawo obawiać się o losy takiej wykolejonej młodzieży. Czy nie ma młodych, energicznych ludzi, którzy by takiemu zachowaniu wypowiedzieli ostrą walkę. Mnie boli to, że nie znalazł się tego dnia w parku Sołackim nikt z młodszych ode mnie, który by na to zwrócił uwagę i poprosił paru innych przechodniów do pomocy. Za czasów mojej młodości posługiwano się czasem paskiem albo rózgą. I to było często b. dobre i jedyne lekarstwo.

Dlatego napisałem ten list o stróżach, prosząc szanowną redakcję, by zechciała go zamieścić. Bo takie fakty, jak ten na Sołaczu muszą przedostać się do opinii publicznej. By ludzie nauczyli się myśleć...

Stary profesor

Piątek, 30 sierpnia 1946

W teatrach poznańskich:

Teatr Polski: dziś godz. 19-ta — „Roxy" (po raz ostatni); jutro godz. 19-ta — „Dlaczego zaraz tragedia?" (premiera).

Teatr Letni: dziś i jutro godz 19-ta — Moja siostra i ja".

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś godz. 18 ta — „Królewna Śnieżka"; jutro godz 18-ta — „Kot w butach".

W kinach poznańskich:

Apollo — „Biały murzyn"; **Bałtyk** — „Złota maska"; **Muza** — „Ciche wesele"; **Rialto** — „Ta, co broni Ojczyzny"; **Warta** — „Prawo profesora Lindsaya".

Początek seansów o godz. 16 tej, 18-tej i 20-tej. W niedzielę i święta od godz. 14-tej.

Miejski Teatr dla Młodzieży

W sobotę 31 bm. i w niedzielę 1 września br. o godz. 18-tej wystawia bajkę pt. „Kot w butach", pióra B. Hertza i W. Tatarkiewicza.

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru w godz. od 10-tej do 13-tej i od 15-tej do 18-tej.

KOMUNIKATY

Osobiste. W dniu 26 lipca br. obchodzili złote gody małżeńskie ob. ob. Józef i Jadwiga z Tomaszewskich Buchwałdowie. Ob. Buchwald jest znanym em. nauczycielem w Poznaniu. W czasie mszy św., która odprawiona została w kościele św. Michała w Poznaniu, ks. prob. Nowakowski odczytał arcypasterskie błogosławieństwo J. Em. ks. arcybiskupa Dymka.

Jubilatom „Ad multos annos".

Polska YMCA w Poznaniu, ul. Działyńskich 7 (parter) tel. 31-86 podaje, że zebranie ogólne odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 18-tej.

Zarząd Związku b. Więźniów Politycznych, Koło Poznań zawiadamia, że powrót dzieci z kolonii letnich w Turowie i Górznie nastąpi w sobotę, dnia 31 bm. w godzinach między 12 a 13 w południe. Dzieci powrócą samochodami przed Dom Pocztowca, Al. Marcinkowskiego 20, dokąd zechcą zgłosić się opiekunowie po odbiór dzieci.

Chór „Harmonia" wzywa wszystkich członków do punktualnego przybycia na próbę w piątek, dnia 30 bm. na salę „Strzechy", ul. Mielżyńskiego 23. Komplet konieczny.

Chór męski „Arion" na zebraniu w dniu 23 bm. złożył w drodze dobrowolnych składek kwotę 650 zł na fundusz sprowadzenia zwłok śp. ks. dr. W. Gieburowskiego. Kwotę przekazano Komitetowi Wykonawczemu.

Zarząd Koła Śpiewu im. Moniuszki w Poznaniu zawiadamia swych członków, iż w niedzielę, 1 września br. Koło bierze udział w uroczystości 25-lecia istnienia Koła Śpiewu im. Paderewskiego w Żabikowie. Zbiórka członków 1 września br. o godz. 14-tej przy końcowym przystanku linii tramwajowej nr 4 i 5 w Górczynie.

Sodalicja Mariańska Urzędników w Poznaniu organizuje miesięczne posiedzenie w poniedziałek, dnia 2 września 1946 r. o godz. 18-tej w sali oo. Jezuitów przy ul. Dominikańskiej.

Wielki kiermasz na Winiarach. Rada parafialna kościoła św. Stanisława na Winiarach urządza w niedzielę 1 września br. na boisku Sokoła przy ul. Obornickiej wielki kiermasz. Czysty dochód przeznacza się na odbudowę zniszczonego działaniami wojennymi kościoła parafialnego na Winiarach. Program bardzo urozmaicony. Początek o godz. 14-tej. Dojazd tramwajami nr 9 i 11. Bliższe szczegóły na afiszach. 29655

Mosina. Komitet Odbudowy Kościoła w Mosinie ma zaszczyt zaprosić miłych gości na wielką wentę, która odbędzie się w niedzielę dnia 1 września br. w Parku Miejskim w Mosinie. Dużo atrakcyj i rozrywek. Tani, doskonały i obfity bufet. Całkowity dochód przeznaczony na odbudowę kościoła. Dojazd bardzo dogodny. — A więc spotkamy się wszyscy na Wielkiej Wencie w Mosinie w niedzielę, dnia 1 września br. 29416

Publiczna Szkoła Dokształcająco Zawodowa nr 2 zawiadamia że z nowym rokiem szkolnym uruchamia następujące działy: 1. dział gospodarstwa domowego, obejmujący obok wiadomości teoretycznych ogólnokształcących, zajęcia z wiadomości praktyczne jak sporządzanie posiłków, przetwórstwo, porządki, pranie i szycie, II dział fryzjerski, III dział odzieżowy (krawiectwo, bieliźniarstwo, gorseciarstwo, modniarstwo, haftarstwo itp. W myśl instrukcji ministerstwa do szkoły winna się zgłosić cała młodzież żeńska niepracująca do 18 roku życia, a nieuczęszczająca do żadnej innej szkoły. W wyżej obywatele mistrze i mistrzynie winni także zaznaczać do szkoły swoje dotąd niezgłoszone uczennice. Kancelaria Szkoły czynna codziennie w gmachu Szkoły Dokształcająco Zawodowo 1 — III pię., pokój 57 w godz. między 10—12 przy ul. Działyńskich 4. Nauka rozpoczyna się z dniem 3 września o godz. 8-mej rano.

Otwarcie nowej szkoły baletowej przy Teatrze Wielkim. Z nastaniem nowego sezonu operowego w Poznaniu zostaje otwarta pod kierownictwem baletmistrza Jerzego Kaplińskiego szkoła baletowa przy Teatrze Wielkim. Szkoła ta obejmować będzie naukę tańca klasycznego, harmonii ruchów, akrobatyki, muzyki i mistrzostwa. Informacyj udziela się w Teatrze Wielkim od 1 września br w godz. między 14—15-tą. 29788

Zebrania w dniu 1 września

Baczność! Związek Powstańców Wielkopolskich 1918-19, Koło Jeżyce urządza w niedzielę, dnia 1 września 1946, o godzinie 10-tej przed południem zebranie organizacyjne w harcówce VII Hufca na Grudzieńcu, celem wyboru zarządu.

Program audycyj radiowych na sobotę, 31 sierpnia

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Program na dzień bieżący; 6.25 Gimnastyka poranna na wszystkie rozgłośnie polskie — prowadzi mgr. Karol Hoffmann. Przy fortepianie Franciszek Wasikowski; 6.35 Muzyka poranna na wszystkie rozgłośnie polskie; 6.57 Sygnał czasu z Krakowa; 7.00 Audycja poranna z Krakowa; 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.35 Muzyka z płyt; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 Kącik społeczno-obywatelskiej Ligi Kobiet; 8.40 Muzyka fortepianowa; 9.00 Przerwa; 11.30 Kronika Poznania i Wielkopolski; 11.40 Chwila muzyki (organy Wiazlitzera); 11.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.05 Dziennik południowy; 12.35 Arie i pieśni w wyk. Tadeusza Kolmar-Cieślaka; 12.55 „5 minut poezji"; 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych" pog. pt. „O polski charakter krajobrazu na Ziemiach Odzyskanych" wygł. red. Henryk Barański; 13.15 Z życia Narodów Słowiańskich; 13.30 Muzyka obiadowa. Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stefana Rachonia z udziałem Haliny Michalskiej (śpiew); 14.00 „Przygody doktora Muchołapskiego" — słuchowisko dla dzieci starszych cz. III; 14.30 Reportaż; 14.50 Muzyka rozrywkowa z płyt „Melodie" — skład główny Poznań, ul. Prusa 17. W przerwie około godz. 15.30 Wiadomości bieżące; 15.50 Pogadanka pt. „Saksofon i saksofoniści" w opr. dr Tadeusza Nowakowskiego; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej; 16.55 Audycja poetycka — Tadeusz Hollender; 17.10 Koncert rozrywkowy w wyk. Sekstetu P. R. pod dyr. Stefana Rachonia; 17.50 Odbudowujemy Warszawę; 17.55 Audycja wojskowa; 18.10 Reportaż dźwiękowy; 18.25 Wędrówka z mikrofonem; 18.35 Pieśni w wyk. Jadwigi Zwidrynki-Imielowej; 18.50 Audycja TUR-u; 19.00 „Nauka przy głośniku"; 19.30 „Kalejdoskop muzyczny". Wykonawcy: Jakusz Bieńkowski (śpiew), Roman Czarnecki (wiolonczela), Marian Obst (fortepian); 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 Arie i pieśni w wyk. Michała Szopskiego; 20.45 „Uczucia" — słuchowisko w opr. Stefana Otwinowskiego; 21.00 Nadprogram; 21.10 Pogadanka pt. „Wystawa jesienna pod nazwą „Odzież i dom"; 21.15 „Wszystkiego po trochu" — audycja słowno-muzyczna; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Humor polski w opr. Wojciecha Maciejewskiego; 22.00 Audycja rozrywkowa; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na dzień następny; 23.30 Muzyka taneczna; 24.00 Zakończenie programu.

SPORT

Regaty międzyklubowe

Grono Miłośników Sportu w Luboniu urządza w niedzielę, dnia 1 września or. o godz. 14.30 regaty międzyklubowe krótkodystansowe na Warcie o nagrodę przechodnią. W regatach biorą udział czołowi zawodnicy okręgu poznańskiego.

Wyścig motocyklowy w Gostyniu

Staraniem Motoklubu „Unia" Poznań oddział w Gostyniu, odbył się w dniu 25. 8. 46 r. pierwszy po wojnie wyścig motocyklowy na torze żużlowym pięć okrążeń. Mimo deszczu stanęli do startu zawodnicy z Leszna, Śremu i Rawicza; ogółem 28 maszyn, przy udziale czterech tysięcy widzów.

Obywatele miasta Gniezna witali serdecznie Asa motocyklowego kolegę Nowackiego H. z Rawicza.

Wynik wyścigu na pięć okrążeń.

Kat. 1. Kaźmierczak St. (Motoklub Rawicz) czas 3,03

Kat. 2. Nowacki T. (Motokl.-Rawicz) „ 2,30.3 sek.
Trąbka Stan. (Unia Gostyń) „ 2,34.5 „
Walenciak F. (L.K.M. Leszno) „ 2,35.5 „

Kat. 3. Kempiński M. (Motok. Kawicz) „ 2,30.3 „
Leja Maria (Unia Gostyń) „ 2,34.5 „
Nowacki T. (Motokl. Rawicz) „ 2,35.5 „

Kat. 4. Nowacki H. (Motokl. Rawicz) „ 2,21.3 „
Nowacki T. (Motokl. Rawicz) „ 2,30.0 „
Trąbka Stan. (Unia Gostyń) „ 2,34.8 „

Tytuł mistrza toru zdobył Nowacki Henryk, Motoklub Rawicz).

Poznański KS Głuchoniemi zwycięża w Łodzi

Rozegrane w Łodzi zawody pomiędzy reprezentacjami KS Głuchoniemi z Poznania i Łodzi przyniosły sukces piłkarzom poznańskim, którzy pokonali łodzian w stosunku 7:2 (4:1).

Boks w Anglii

Londyn (PAP). Walka o mistrzostwo świata w wadze lekkiej pomiędzy Ike Williamsem (USA) a Ronnie Jamesem (Anglia), która odbędzie się 4 września w Cardiff wzbudziła w Anglii wielkie zainteresowanie. Miarą zainteresowania jest fakt, że wszystkie bilety zostały już rozsprzedane, a stadion w Cardiff mieści 60 tysięcy widzów.

Z mistrzostw Szwecji

Z ciekawszych wyników, uzyskanych na mistrzostwach Szwecji notujemy:

Skok wzwyż: 1. Bolinder 198 cm; 2. Linderantz 195 cm; skok w dal: Laessker — 7,22 m; kula: Nilsson — 53 m; 400 m płotki: Larsson — 53,0; 1500 m: 1. Strand 3:48,2 min., 2. Eriksson — 3:51,6 minut.

WARTA — MISTRZ PZOPN

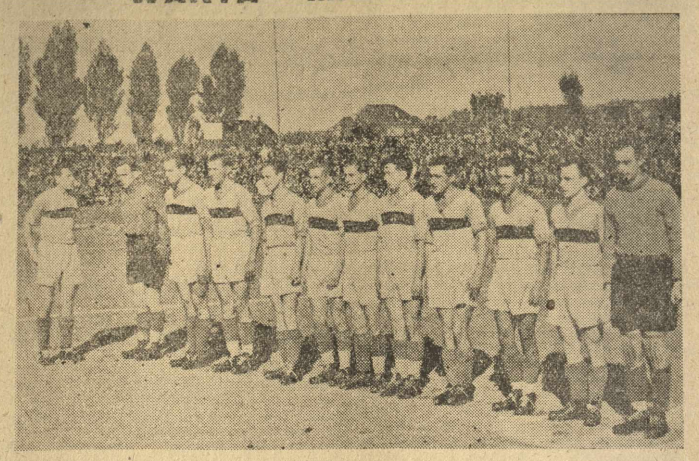

Drużyna „Warty", która w środowym meczu pokonała K. K. S. 2:1, zdobywając tym samym mistrzostwo okręgu poznańskiego. — Stoją od lewej: Kaźmierczak (kapitan), Jankowiak, Smólski, Dusik, Idźkowiak, Gendera, Weiss, Witkowski, Staniak, Gierak, Wojciechowski, Szulc.

Pierwszy powojenny raid Automobilklubu Polski z udziałem Polskiego Zw. Motocyklowego — Zawody krajowe

Główna Komisja Sportowa organizuje w dniach 5, 6 i 7 września br. otwarte zawody sportowe Automobilklubu Polskiego pn. „Pierwszy powojenny raid A. P. z udziałem Polskiego Związku Motocyklowego — Zawody krajowe.

Czwartego dnia odbędzie się odpoczynek, obliczenie wyników i rozdanie nagród.

Ogółem jazda na przestrzeni 1000 km oraz próby sprawności.

Szybkość jazdy ograniczona od 35 km/godz. do 50 km/godz.

Dopuszczone są do raidu wszelkiego rodzaju auta osobowe i ciężarowe, które odpowiadają przepisom technicznym i są podzielone na 6 kategorii maszyn.

Szczegóły regulaminu i zgłoszenia znajdują się w Sekretariacie Klubu do dyspozycji członków Automobilklubu Polskiego.

Raid posiada 3 trasy. Pierwsza trasa do Poznania z miejscowości Szczecin, Gdynia, Bydgoszcz, Warszawa, Katowice, Kraków, Jelenia Góra. Udział bierze również Oddział Wielkopolski A. P. — w dniu 5 września br.

Druga trasa prowadzi z Poznania do Katowic — w dniu 6 września br.

Trzecia trasa prowadzi z Katowic do Jeleniej Góry — w dniu 7 września br.

Efektowny moment pod bramką K. K. S. Groźną sytuację wyjaśnia Skromny.

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

GNIEZNO

Uroczystość pożegnalna poborowych.

(pr.) W sali Teatru Miejskiego urządzono uroczystość pożegnalną poborowych rocznika 1925, urządzając dla nich piękną akademię.

Zagaił ją przemówieniem wstępnym wiceprezydent miasta Szlaferek, po czym na scenie ukazał się zespół chóru męskiego „Dzwon", ciesząc się na terenie Gniezna szeroką i zasłużoną w pełni popularnością, który wykonał „Leć pieśni w dal" Szopskiego i „Czy w radzie czy w zwadzie" Moniuszki. Z kolei głos zabrał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Gniezna Grotowski, podkreślając obowiązki, jakie stają przed nowowstępującymi w szeregi wojska polskiego.

Po przemówieniu wystąpił ponownie chór „Dzwon", wykonując „Sielankę" Bartkiewicza i „Wypłyń z piersi" Griega. Ponadto oklaskiwano szczerze występ śpiewaka Romana Poczekaja (bas). Śpiewakom gnieźnieńskim za bezinteresowne uświetnienie akademii należy się uznanie i podziękowanie.

Wspólnie odśpiewany hymn „Jeszcze Polska nie zginęła" zakończył uroczystość pożegnalną poborowych w Gnieźnie.

Udany występ baletu opery poznańskiej.

(pr) Zasłużone uznanie zdobył na scenie Teatru Miejskiego w Gnieźnie zespół baletu opery poznańskiej, na czele którego popisywały się solistki: Małgorzata Kassówna i Eugenia Skotarczakówna. Zespołowi męskiemu natomiast przodowali Żmuda, Mikołajczak i Werner, ten ostatni przede wszystkim w duecie z Grzegorzewską.

Staranne przygotowanie zespołu, który z temperamentem wykonał liczne produkcje, olśniewając dobranymi kostiumami, jest najlepszym potwierdzeniem pracy, która pod właściwym kierownictwem doprowadzi do pożądanych rezultatów.

Nie można pominąć świetnej konferansjerki Jerzego Chudzińskiego, którego także jako parodystę zaliczyć można do szeregu młodych talentów, mających przed sobą zapewnioną przyszłość sceniczną. Kierownikiem artystycznym ostatniej imprezy, która wyróżniła się pomysłowym i oryginalnym programem i kompozycjami był p. Władysław Werner. Akompaniował Bolesław Szczęsnowski.

Usunąć ślady germanizmu!

(pr) W nawiązaniu do artykułu pt. „Usunąć pozostałości poniemieckie" dowiadujemy się, że jest jeszcze jedna taka niepotrzebna pozostałość przy ul. Roosevelta w Gnieźnie, gdzie dotąd widnieje napis „J. Sikorski — Zementwarenfabrik".

Smutne, że w kolebce polskości znajdujemy jeszcze ślady germanizmu, które są nam przez innych wytykane.

Krotoszyn funduje sztandar dla Pal'u

Społeczeństwo powiatu krotoszyńskiego uznając zasługi naszych żołnierzy i ich wkład w dzieło odzyskania niepodległości, a obecnie odbudowy Państwa Polskiego, a równocześnie chcąc dać wyraz głębokiej miłości społeczeństwa dla Wojska Polskiego, postanowiło ufundować sztandar pułkowy dla stacjonującego w Krotoszynie 6-go Pułku Artylerii Lekkiej. W tym celu zawiązał się komitet w skład którego weszli: starosta powiatowy Wincenty Bonowski (przewodniczący), burmistrz miasta Krotoszyna Stefan Zawieja (zast. przewodniczącego), referent spraw społ.-politycznych Adam Wierzbicki (sekretarz) oraz dyr. K. K. O. pow. krotoszyńskiego Józef Nogaj (skarbnik).

Zadaniem Komitetu jest zebranie odpowiednich funduszy na zakupienie sztandaru, oraz przygotowanie uroczystości poświęcenia i wręczenia. Licznie napływające ofiary są dowodem zrozumienia akcji przez szerokie masy społeczeństwa i sprawdzianem uczuć krotoszyniaków dla wojska wogóle, a dla swego pułku w szczególności. Uroczystość wręczenia sztandaru ma się odbyć już wkrótce. Ofiary w dalszym ciągu wpłacać można do K. K. O. pow. krotoszyńskiego na konto 188.

Uważamy, że taka postawa społeczeństwa krotoszyńskiego znajdzie licznych naśladowców. (ipc)

Podając się za AK organizowali na wielką skalę rabunki

(pr) W grudniu ub. roku udało się władzom bezpieczeństwa ująć zorganizowaną bandę rabusiów, którzy siali postrach w okolicy, a szczególnie na terenie wsi Borzęcin w pow. żnińskim, gdzie ogołocono z mienia kilku gospodarzy.

Jak ustalono, szajka nie działała sama, lecz przy pomocy nieujętych dotąd osobników, którzy występowali jako żołnierze, udając się na wybrane i przygotowane z góry miejsce samochodem ciężarowym. Łupem bandytów padały świnie, pieniądze, odzież, bielizna i inne wartościowe przedmioty, które po przywiezieniu do Gniezna, zbywali na Zielonym Rynku po uprzednim podziale.

Terroryzując mieszkańców wsi bandyci podawali się za członków AK, grożąc w razie doniesienia użyciem broni.

Onegdaj sprawę rozpatrywał Sąd Specjalny w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Gnieźnie, skazując przywódcę Walentego Lorenza na 10 lat, Jana Szymkowiaka na 7 i Józefa Duszyńskiego na 7 lat więzienia kary łącznej, orzekając ponad to w stosunku do nich utratę praw publicznych i obywatelskich honorowych na okres 4 lat. Czwartego z oskarżonych, Wojciecha Michalaka, uniewinniono całkowicie, a niej. Stanisława Szymkowiaka za paserstwo skazano na 3 lata więzienia.

ZDUNY, pow. Krotoszyn

Dla dobra młodzieży.

Staraniem Kółka Kulturalno-Oświatowego przy cukrowni w Zdunach, którego kierownikiem jest ob. Jan Liberacki, urządzono półkolonie letnie dla dzieci pracowników cukrowni w wieku od lat 7 do 14. Kolonie urządzone są w majętności Bogusławice (pow. Milicz), należącej obecnie do cukrowni. Na kolonie uczęszcza ca 230 dzieci. Dzieci wyjeżdżają ze Zdun do majętności ciągnikami o godz. 8 rano i wracają wieczorem około godz. 20. W ciągu dnia dzieci otrzymują pięć obfitych i pożywnych posiłków. Dziećmi opiekuje się kierownik szkoły w Zdunach ob. Stefek i czterech nauczycieli ze Zdun. Zaznaczyć należy, że duzej pomocy przy organizowaniu półkolonii udzielił pow. referat Aprowizacji i Handlu w Krotoszynie, który przydzielił znaczną ilość produktów żywnościowych. Należy podkreślić, że półkolonie te zorganizowane są bardzo wzorowo i napewno przysporzą dzieciom pracowników cukrowni dużo zdrowia po latach wyczerpania w okresie okupacji. (ipc.)

SULĘCIN

Nowe gimnazjum w Sulęcinie

Dzięki inicjatywie i staraniom Zarządu Poznańskiego Okręgu ZNP otwarte zostanie w nadchodzącym roku szkolnym z dniem 1 października br. gimnazjum ogólnokształcące wraz z internatem w Lubniewicy, pow. Sulęcin (Ziemia Lubuska). Gimnazjum to przyjmuje sieroty po nauczycielach szkół powszechnych i wyższych, okoliczną młodzież wiejską oraz dzieci nauczycieli, znajdujących się w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Pobyt w internacie dla sierot jest bezpłatny, dzieci zaś nauczycieli korzystają ze znacznych ulg.

Zgłoszenia wraz z dokładnymi danymi personalnymi i odpisem ostatniego świadectwa szkolnego należy kierować do dyrekcji gimnazjum w Lubniewicy najpóźniej do 15 września br.

O przyjęciu i terminie przyjazdu powiadomi zainteresowanych dyrekcja zakładu.

Na dyrektora gimnazjum i internatu w Lubniewicy powołało Kuratorium OSP ob. mgra Bartoszyka Stanisława, obecnego dyrektora Państwowego Gimnazjum i Liceum w Zielonej Górze. (nad)

JAROCIN Wlkp.

Konie dla repatriantów i rolników w powiecie jarocińskim

Konie z UNRRY, otrzymane dla tut. powiatu w liczbie 60 sztuk, zostały rozdzielane przez Pow. Komisję Rozdziału Inwentarza z UNRRY w składzie: przewodniczący: kierownik Pow. Biura Rolnego — Kruszyński; komisarz ziemski — ob. Bartczak; przedstawiciele Samop. Chłopskiej — Golkowski i Piórkowski; przedstawiciel P. P. R. ob. Kufliński i I-szy sekr. P. P. R. ob. Szczepański. Z ogólnego przydziału 60 koni otrzymali repatrianci i zdemobilizowani żołnierze 15 koni, nowonabywcy 28 koni, gospodarze miejscowi bez koni 17 sztuk, dalej rozdzielono 22 jałówki parcelantom i repatriantom.

Oby dalej tak rozdzielano potrzebny inwentarz jak dotąd również i w innych powiatach, to na pewno wszyscy będą zadowoleni z rozdziałów UNRRY. (pro)

Działki dla pracowników miasta Jarocina

Dzięki staraniom tut. komisarza Urzędu Ziemskiego ob. Bartczaka w porozumieniu z miejscowymi władzami i M. R. N. robotnicy i pracownicy umysłowi tut. miasta otrzymali działki osadnicze za wydajną pracę nad odbudową Polski Demokratycznej. Działki otrzymało 67 osób. Akty nadania ziemi na własność zostaną wręczone przez Komisarza Ziemskiego na najbliższym posiedzeniu M. R. N. (pro)

LESZNO

Skazanie dwóch Niemców

(lk) Na sesji wyjazdowej Specjalnego Sądu Karnego w Lesznie rozpatrywano w dniu 13 bm. sprawę Ottona Gengera, lat 46, narodowości niemieckiej, który w czasie okupacji w powiecie złotowskim wstąpił do organizacji przestępczej SA. Jak wiadomo, organizacja ta miała na celu gnębienie i wyniszczenie ludności polskiej przez dokonywanie mordów, grabieży i wysiedlań. Oskarżony przez wstąpienie do tej organizacji wzmocnił potencjał narodu niemieckiego.

Sąd skazał gorliwego hitlerowca na karę 3 lat więzienia z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztu.

W tym samym dniu toczyła się sprawa przeciwko Abrahamowi Edwardowi, lat 64, obywatelowi narodowości niemieckiej, zamieszkałemu ostatnio w Frydrychowie, powiatu złotowskiego.

Jak wykazał przewód sądowy, oskarżony w czasie okupacji działał na szkodę osób spośród ludności cywilnej, idąc na rękę władzy niemieckiej przez wstąpienie do partii NSDAP i pełnił funkcję „Blockleitera", a zatem był członkiem organizacji przestępczej, której zadaniem było dokonywanie rabunków, przywłaszczeń i tym samym wzmocnił potencjał tej organizacji.

W tym wypadku sąd uznał oskarżonego również winnym i skazał go na karę więzienia przez trzy lata, zaliczając mu okres tymczasowego aresztu od dnia 6 listopada 1945 roku do 13 sierpnia br.

ŁAGÓW

Łagów — letniskiem

W dniu 15 sierpnia odbyło się poświęcenie domu wypoczynkowego pocztowców. Po mszy św. odprawionej w kościele parafialnym przez ks. prob. Kostkę, udano się pochodem do malowniczo położonego nad jeziorem domu. Ceremonii dokonał ks. Kostka. W uroczystości brali udział: poseł Osiński, dyr. okręgu poczt. Kostro i starosta sulęciński Szczęsny. Licznie przybyły delegacje pocztowców z orkiestrą pocztowców poznańskich na czele. Dom obliczony jest na 35 do 40 osób. Po żmudnej swej pracy znajdą tu pocztowcy naprawdę zasłużony odpoczynek.

Łagów zaczyna zyskiwać coraz więcej wielbicieli. Poza domami wypoczynkowymi pracowników „Społem" i skarbowców, przybywa sporo letników. W niedzielę przybywają wycieczki z dalszej okolicy. Godnym zwiedzenia jest zamek, dawniej należący do rycerzy maltańskich, Brama Polska (jeszcze przez Niemców tak nazwana) i druga nie mająca specjalnej polskiej nazwy.

Szereg restauracji, piękna sala teatralno-balowa, lokal daicingowy oraz przystań na jeziorze, pozwalają na urządzenie sobie przyjemnego pobytu.

Połączenie z Poznaniem bardzo dogodne koleją przez Zbąszyń. Należy się liczyć, że w przyszłym sezonie Łagów zostanie bardziej jeszcze wykorzystany przez wywczasowiczów. (zet)

MILICZ

Państwowy Powiatowy Urząd Repatriacyjny w Miliczu podaje do wiadomości, że wszyscy uprawnieni do otrzymania nieruchomości miejskich winni złożyć w terminie do 1 września br. włącznie wnioski na przydział tychże. Uprawnionymi do przydziału są osoby posiadające: orzeczenie odszkodowawcze wydane przez P. U. R., kartę majątkową lub dowód zupełnego zniszczenia nieruchomości na terenie Województw Centralnych. Wnioski muszą zawierać dokładne dane personalne petenta, miejscowość, ulicę i numer danej nieruchomości. Podania należy składać w P. U. R. w Miliczu — Referat Osadnictwa. Wnioski będą rozpatrywane przez Komisję Mieszaną. (wjc.)

Pogorzela (pow. Krotoszyn). Koło Śpiewackie w Pogorzeli urządziło w dniu 18 bm. w Parku Pogorzelskim bardzo starannie zorganizowane „Sobótki". Bogaty program wypełniły śpiewy chórowe, popisy taneczne, defilada na wołach, rozpalenie ogniska, puszczanie wianków i przedstawienie p. t.: „Prządka pod Krzyżem". Publiczność dopisała a wykonawców programu nagrodzono serdecznymi brawami. (wjc.)

Koźmin (pow. Krotoszyn). Związek Samopomocy Chłopskiej w Koźminie urządził dnia 18 sierpnia br. w Parku Zamkowym w Lipowcu tradycyjne dożynki połączone z zabawą taneczną. Program dożynek był serdecznie przyjmowany przez licznie zebraną publiczność Koźmina i okolicy. (wjc.)

Dnia 29 sierpnia 1946 r. zmarła nagle, opatrzona Olejami św., nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa i babka,

śp.

Maria Omieczyńska

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 sierpnia 1946 o godz. 9.30 rano z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążeni
synowie, synowa i wnuczki

Śmigiel, ul. Sienkiewicza 17.

29794

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego drogiego męża i ukochanego tatusia, śp.

Jana Cieślewicza

b. kierownika Polskiego Radia, Działu informacji i propagandy w Poznaniu
oraz najdroższej córeczki i siostrzyczki, śp.

Daneczki

odprawiona zostanie

msza św.

w kościele parafialnym w Starołęce dnia 2 września 1946 o godz. 7.30, oraz w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu o godz. 9-tej, o czym zawiadamia wszystkich znajomych i przyjaciół

29342 żona z synkiem

Za spokój dusz naszych Drogich zmarłych podczas okupacji hitlerowskiej, śp.:

Kazimierza Czeszewskiego
z Drążna,
rozstrzelanego pod Nakłem w listopadzie 1939 r.

z Konieczných

Zofii Czeszewskiej
z Drążna,
zmarłej 4 marca 1940 r.

Ks. Antoniego Czeszewskiego
proboszcza w Lusowie,
zamęczonego w Mauthausen—Gusen 1 września 1940 r.

Stanisława Czeszewskiego
ze Złotowa Nowego,
zamordowanego w Mauthausen—Gusen 1 paźdz. 1940 r.

z Szczukowskich

Katarzyny Czeszewskiej
ze Złotowa Nowego,
zmarłej 4 lipca 1941 r.

S-try Joanny Czeszewskiej
przełożonej Miejskiego Domu Starców w Poznaniu,
zamordowanej w Oświęcimiu 16 lutego 1943 r.

Czesława Zamorskiego
z Poznania
zmarłego na wygnaniu w Radomiu 24 sierpnia 1941 r.
oraz w intencji zaginionego pod Radomiem w 1944 r.
Jana Zamorskiego, ucznia gimnazjalnego odprawi się

msza św.

w poniedziałek, 2 września 1946 r. w kościele Farnym o godz. 9-tej.

O czym zawiadamia
krewnych, przyjaciół i znajomych
rodzina

Poznań, Chyloniа, Świdnica, w sierpniu 1946 r.

29664

Kwaszone ogórki i kapusta
Wincenty Paetz
Poznań, Mostowa 11
Zakłady Przemysłowe Przetworów Żywnościowych.

29826

Zakupimy nowoczesną
sypialkę
i
jadalkę
biurko meblowe oraz kredensik i stół kuchenny — w dobrym stanie. Oferty kierować H. Cegielski — Wydział ogólny Poznań, Daszyńskiego 136. 8-436

28673

Hurtownia Cukrów i Czekolady
„Wisła"
Poznań
Armii Czerwonej 7
Tel. 10-61

29802

Zakupimy
w dużą ilość ramek
drewnianych do wyrobu dachówki.
Okręgowe Zjednoczenie
ul. Wesoła 1 za Teatrem Wielkim
28630

25692

Lekarskie

Borowina Poznański Zakład Przyrodoleczniczy Al. Marcinkowskiego 20, tel. 38-26. 29268

W czwartek, 29 sierpnia 1946 r., zmarła po krótkich, ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka i babcia, śp.

Maria Chuda

przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godz. 10.45 z kaplicy na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu, o czym zawiadamia

w smutku pogrążony
mąż z rodziną

ul. Wierzbięcice 17, m. 27. 29814

Restauracja „EMPIRE"

w Poznaniu 3 Maja nr 5 (przy Placu Wolności)

Tel. 39-35

po całkowitej renowacji zostanie otwarta w dniu 31 sierpnia br.

Wykwintna kuchnia ***Znakomite napoje***

Obiady z 3 dań 70—zł

28880

KONKURS na projekt zadrzewienia drogi państwowej Nr 17

Urząd Wojewódzki w Poznaniu, Wydział Komunikacyjny ogłasza konkurs na projekt zadrzewienia drogi państwowej Nr 17 Warszawa—Poznań na trzech odcinkach

w pow. konińskim od km 190–198
w pow. średzkim od km 272–280
w pow. poznańskim od km 284–290

Projekty należy składać w Wydziale Komunikacyjnym Urzędu Wojew. w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17 do dnia 12 listopada 1946. Szczegółowe warunki konkursu można otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim, pok. 340 wzgl. na życzenie pocztą.

Wolne posady

Cukiernik samodzielny, pierwszorzędny fachowiec, potrzebny zaraz do prowadzenia działu cukierkowego w Fabryce Czekolady i Cukrów w województwie poznańskim. Wycierpujące oferty z podaniem warunków proszę kierować do „Gł. Wielkp." nr 8-423.

Potrzebny zaraz foto-retuszer. Foto-Studio, Szczecin, Aleja Wojska Polskiego 46. 8-454

Potrzebna zdrowa, uczciwa pomocnica domowa ze znajomością gotowania do wszelkich prac domowych. Zgłaszać się: Wały Dana III, nr 11, m. 7 II p. w godzinach popołudniowych. 29435

Pomocnica domowa potrzebna zaraz, Wspólna 45 m. 1. 29440

2 cholewkarzy na dobrą pracę M. Kozłowski, Kraszewskiego 14 m. 4. 29345

Dziewczyna samodzielna z gotowaniem zaraz. Młyńska 1, m. 1. 29398

Ekspedientka, siła fachowa do piekarni oraz restauracji na prowincję. Informacje: Chociszewskiego 35 m. 1. 29480

Księgowego na kilka majątków siłę pierwszorzędną zaraz. Zgłoszenia Malinowski, Słowackiego 17 m. 7. 29575

Cieśli-szalerów
fachowców przy budowie mostów żelbetonowych za dobrym wynagrodzeniem.
Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Inżynierskich
Poznań, Jarochowskiego 32
29 169

Stolarze mogą się zgłosić. Jan Jur — Zakład stolarski, Szamocińskiej 3 tel. 76-69. 29594

Zdolni czeladnicy szewscy na damską potrzebni. Jan Olejniczak i Ska, Pracownia obuwia, Poznań, Marsz. Focha 28, m. 1. 29493

Książkowy (a) z znajomością książkowości spółdzielczej potrzebny(a) do poważnej spółdzielni. Oferty Czytelnik, Armii Czerwonej 1 nr 918. 29644

Dziewczyna uczciwa umiejąca gotować, potrzebna zaraz. — A. Lupa, Przecznica nr 1 m. 1. 29516

Posługaczka dwa razy w tygodniu potrzebna. Dąbrowskiego 27a m. 2. 29537

Potrzebna gosposia samodzielna do dwóch osób niemłoda, od 1. 9. 46. Zgłoszenia: Poznań, Wierzbięcice 22 m. 2. 29541

Przyjmę siłę biurową młodszą z prowadzeniem księgowości, wypłat i maszynopisem oraz dziewczynę z prowincji do prac domowych i 3 dzieci zaraz. Poznań, Dębiec, Bogumińska 7. 29523

Dobrych stolarzy przyjmę. — Czajcza 4. 29706

MOULIN ROUGE
Restauracja - Dancing
WYSTĘPY ARTYSTYCZNE
Poznań, Kantaka 8/9, tel. 39-26
Otwarcie
po gruntownej renowacji w sobotę dnia 31 bm.
Lokal otwarty do godz. 5-tej rano
Zarząd
29470

MURARZY, CIEŚLI i ROBOTNIKÓW BUD.
przyjmie zaraz
PAŃSTW. PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻ.-BUDOWLANYCH, POZNAŃ 10 W POZNANIU AL. MARCINKOWSKIEGO NR 1
Tel. 23-26
8-468

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Pomocnik krawiecki na marynarki i płaszcze potrzebny zaraz. A. Lupa, Przecznica 1. 29516

Pomocnik szewski potrzebny. Szypulski, Wronicka 19. 29517

Krawcowa — zaraz potrzebna. Wronicka 14, 2 razy dzwonić. 29780

Fryzjerka, pomocnik fryzjerski i uczeń potrzebni. Głowacki, Kraszewskiego 9. 29659

Kasjerka młodsza z praktyką w handlu do hurtowni spożywczej potrzebna. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29662.

Uczennica potrzebna do sklepu rzeźnickiego oraz pomoc domowa. Popłnicka 10 m. 2. 29774

Pomocnik fryzjerski damsko-męski — zaraz. Marsz. Focha 167. 29707

Młodszy pomocnik handlowy do hurtowni spożywczej z znajomością księgowości potrzebny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29663.

Samodzielnej gospodyni do wdowca z dwojgiem dzieci w wieku szkolnym. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29668.

Dziewczyna do wszystkiego potrzebna zaraz, dwoje dzieci, warunki dobre. Kanałowa 7 m. 10, godz. 16—19. 29698

Pomocnik starszy do hurtowni włókienniczej potrzebny zaraz. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 29708.

Praktykantki biurowej z ładnym charakterem pisma poszukuje poważna instytucja. Oferty „Głos Wielkopolski" pod nr 29715.

Służąca umiejąca gotować ze świadectwami potrzebna. — Matejki 2 m. 4. 29717

W drugą bolesną rocznicę śmierci, śp.

Przemysława Paczkowskiego

poległego w powstaniu warszawskim, odprawiona zostanie

msza św.

w poniedziałek, 2 września, o godz. 7-mej w kościele parafialnym Najśw. Serca Jezusa na Jeżycach, o czym zawiadamiają krewnych i znajomych

29752 **matka i bracia.**

Dnia 28 sierpnia 1946 r. zginął śmiercią tragiczną nasz najukochańszy, jedyny syn i narzeczony, śp.

Albin Skowronek

Sodalis Marianus

student Politechniki Warszawskiej, obecnie Szkoły Inżynieryjnej w Poznaniu, przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm., o godz. 16.30 na cmentarzu Dębieckim przy ul. Wiśniowej. O czym powiadamiają pogrążeni w ciężkim smutku

rodzice i narzeczona

Poznań, Łazienna 1a m. 28. 29767

Do oddania na korzystnych warunkach
ca 100 m³ trocin
Zgłoszenia 8-448
H. Cegielski
Wydział Sprzedaży
POZNAŃ, ul. Daszyńskiego 136

KUPUJE ZŁOTĄ BIŻUTERIĘ SREBRO — ZEGARKI — BUDZIKI I ZEGARY KOMINKOWE
Fa. Witold Stajewski Poznań
ul. Półwiejska 9b 29044

Wywołanie

Tadeusz Leszczyński zam. w Poznaniu, ul. Kwiatowa 3 m. 2 wystąpił z wnioskiem o pozbawienie mocy utraconego przez niego listu hipotecznego następującej treści:

List hipoteczny

na sumę 10.000 — złotych w złocie wpisaną w księdze wieczystej Poznań - Wilda pow. Poznań, tom VI, karta L. 141 dział III. L. 21.

Treść wpisu:

10.000.— zł w złocie. Dziesięć tysięcy złotych w złocie pożyczki na rzecz inspektora celnego Tadeusza Leszczyńskiego w Poznaniu z odsetkami 12 od sta rocznie od 15 kwietnia 1931. Właścicielka poddała się natychmiastowej egzekucji dopuszczalnej przeciw każdorazowemu właścicielowi nieruchomości. Zresztą z powołaniem się na zezwolenie na wpis z dnia 14 kwietnia 1931 wpisano dnia 1 sierpnia 1931.

Wzywa się posiadacza wyżej wymienionego listu hipotecznego, by najpóźniej w terminie wywoławczym w dniu 7-go grudnia 1946 r. zgłosił w Sądzie Grodzkim w Poznaniu swoje prawa i przedłożył powyższy list, gdyż inaczej wymieniony list zostanie pozbawiony mocy.

Poznań, 7. VI. 1946 r. Sąd Grodzki 8-450

Reklama współdziała w odbudowie kraju!

Pani, która najechały się 3 let. nim chłopczykiem i lekką pomocą w domu bez spania — może się zgłosić. ●Dąbrowskiego 95, 4—5 godz. popoł. w piątek i sobotę. 29613

Dziewczę, lubiące dzieci zaraz potrzebne. Wożna 10 m. 9. 29725

Gosposia do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna zaraz. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29728.

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Bukowska 15. 29736

Pomocnik krawiecki potrzebny. Kramarska 4. 29736

Poszukujemy od zaraz na dobrych warunkach

księgowego

dla uprzemysłowionego majątku Gołaszyn oraz

gospodyni

dla internatu. Zgłoszenia kierować: Dyrekcja Państwowej Szkoły Gospod. Wiejskiego w Bojanowie, pow. Rawicz. 29729

Chłopiec do lekkich prac może się zgłosić. Wytwórnia Zabawek, Przemysłowa 21. 29829

Pomocnik szewski na nowe prace i uczeń potrzebni, ul. Kilińskiego 1. 29744

Potrzebna gospodyni z gotowaniem dobrym do dwóch osób od zaraz. Wiadomość: Restauracja „Wojtek", Chef. Mokrskiego 2. 29747

Potrzebny chłopiec na posyłki. Restauracja „Wojtek", Chełmońskiego 2. 29748

Dziewczyna do dzieci od zaraz potrzebna. Za Groblą 3/4 m. 1. 29757

Stolarze budowlani potrzebni zaraz. Ul. Biedrzyckiego nr 2 m. 2. 29759

Krawiec i podręczna potrzebni. Prusa 2 m. 10. 29790

Uwaga! Przyjmiemy radiomechaników i elektromonterów na pracę stałą ze wysokim wynagrodzeniem na prowincję. Mieszkanie umeblowane zapewnione. Adresować: F-a Elektrownia, Żary, Chrobrego 34, woj. Wrocław. 29766

Czeladnik szewski zdolny na męską pasową pracę, oraz uczeń do praktyki potrzebny. M. Kowal 27 Grudnia 11, m. 1. 8-477

Elektromonterów
29776 poszukuje
Fa Jan Mruk
Mielżyńskiego 22

2 ślusarzy, spawacza poszukują zaraz Zakłady Przemysłowe Poznań, Ratajе 138. Karty żywn. i kat. 8-479

Państwowe Zakłady Uzdrowienia w Poznaniu ul. Krasewskiego 21/25, przyjmą od zaraz 2 monterów-elektryków, 1 formiarza — na formy do obuwia (kopyta). 8-480

Potrzebny od zaraz na majątek państwowy książkowy-magazynier, kowal, stelmach, dojarz (szwajcar). — Spieszne zgłoszenia proszę kierować do administracji Zespołu Białe k. Trzcianki Ziemia Lubuska. 8-486

Sekretarka, chłopak do posyłek wzgl. uczeń biurowy zaraz potrzebni. Oferty „PAP" Mielżyńskiego 8 nr 2385/46. 8-478

Młodszy robotnik do ogrodu, utrzymaniem, Rataje 98. 29799

Potrzebna zaraz dziewczyna na cały dzień. Oferty „Czytelnik", Armii Czerwonej 1 nr 938. 29800

Dziewczyna wzgl. posługacza uczciwa, pracowita, gotowaniem potrzebna. — Zgłoszenia: Strumykowa 35, skład kolonialny. 29817

Osoba uczciwa miła do dzieci 5—8 lat, częściowo zastępstwo pani domu, oraz dziewczyna do prac domowych potrzebne. Oferty „PAR". Ratajczaka 7 pod „8.788". 29818

Uczeń zaraz potrzebny. — Hurtownia Dodatków Krawieckich J. Wesołowski i Ska, Poznań, Ratajczak 7. 29819

Potrzebna panienka do pomocy w gabinecie lekarsko-dentystycznym. — Oferty „PAR", Ratajczaka 7 pod „8.800". 29827

Garderobiana i elewka do kuchni potrzebne. Zgłoszenia Restauracja „Artus", Św. Marcin 6. 29835

Fryzjer potrzebny. Staszica 5. 29743

Szuka posady

Księgowy szuka posady, znajomość bilansów, stanowisko samodzielne ewtl. pomocnik w Poznaniu wzgl. Wrocław lub Szczecin. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29194.

Ekspedientka rzeźnicka szuka posady, miejscowość obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8-462.

Młynarz samodzielny, dobry fachowiec szuka posady. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29565.

Drogerzysta dyplom., inteligentny, dobry fachowiec przyjmie posadę w drogerii, hurtowni. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29527.

Wykwalifikowana siła branży rzeźnickiej poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29530.

Od dziś w kinie „RIALTO"
wzruszający film o kobiecie-bohaterze
p. t.
Ta, co broni Ojczyzny
8-481

Znający prace biurowe, maszynę, maturą gimn. szuka pracy. Oferty „Czytelnik" Armii Czerwonej 1 nr 939. 29801

Samodzielna krawcowa poszukuje posady zaraz. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29775.

Samodzielna gosposia przyjmie posadę najchętniej na probostwie lub bezdzietnego małżeństwa. Dobre referencje. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29656.

Rutynowana pielęgniarka przyjmie posadę do noworod. ka lub chorej. Mogę wyjechać Gdynia, góry lub piękna okolica. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29678.

Stenotypistka biegła z kilkoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29685.

Chodzę do prania. Kopernika 1 m. 12. 29692

Zarządczyni domu, starsza samodzielna, bardzo dobrym gotowaniem przyjmie posadę u małej rodziny lub samotnej osoby, miejscowość obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29703.

Rutynowany wieloletni księgowy-bilansista większych zakładów przemysłowych i ubezpieczeniowych szuka pracy. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29727.

Ważne dla kupców. Doświadczony kupiec, były wieloletni producent większych zakładów przemysłowych w Łodzi zdatnia wszelkie zlecenia handlowe. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29726.

Znam księgowość, maszynę, stenografię — przyjmę posadę początkującej biurowej w Poznaniu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29704.

Stenotypistka przyjmie posadę zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29732.

Ślusarz narzędziowiec na precyzję przyjmie posadę zaraz. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 29741.

Szofer mechanik poszukuje pracy zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29769.

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 28761

Kursy Handlowe Skrzypczak-Jaroszkiewiczowej, Pl. Wolności 2. Nowy kurs 3. września. 28470

Księgowości z przebitkową wyucza specjalny kurs wieczorowy do całkowitej pewności bilansowej. Kursy Handlowe Pl. Wolności 2. 29403

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, maszyny biurowe Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listowne. 29062

Ćwiczenia pisania na maszynie 10 palcami. Szewska 3 m. 6. 29143

Kursy tańców — plastyki balet. mistrza Ignacego Szczurka. Zgłoszenia Przecznica 3. Od działu nie posiadam. 29116

SZTANDARY chorągwiedy paramenta kościelne
poleca znana od 30 lat firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań-Górczyn — ul. Zgoda 20
Medal P.W.K. 25542 Telefon 64-63

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrz. poczt. 105. 8-213

Poszukuję pensji Angielki do konwersacji. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29713.

Akordion gruntowna nauka gry dla pań i panów Limanowskiego (dawn. Spokojna) 19 m. 13. 29351

Osobiste

Bagatela
Restauracja-Dancing
plac Wolności 5
Tel. 36-87
zapewnia miły pobyt
ceny przystępne
29455

Płaszcze, futra, kostiumy, suknie — wykonanie pierwszorzędne. Matejki 55, Gałązka. 28946

Hallo uwaga! Nadeszły najnowsze szlagiery w świeżym transporcie płyt gramofonowych — „Emka", Wrocławska 30. 28691

Za długi żony Anieli Soczka z domu Rumowska nie odpowiadam. Józef Soczka, Poznań, Bukowska 43 m. 9. 29753

Sprzedaże

Meble różne, nowe, używane, komplety oraz oddzielne sztuki, wielki wybór — okazyjnie — Stefan Janiak Rybaki 6. 28506

Meble nowe i używane w kompletach i oddzielne sztuki poleca najtaniej — Magazyn Mebli, św. Marcin 74. 6-272

Maszyny do pisania, liczenia, księgowości powielacze, arytmometry, naprawia fachowo szybko i tanio firma W. Chrzanowski, pl. Wolności 2. 25828

Magazyn Mebli — jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele poleca Fa Banaszyński, Poznań, Półwiejska 20, Telefon 43-56. 26854

Kupno, sprzedaż, naprawa maszyn biurowych (przeróbka na czcionki polskie), to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26 w podwórzu, tel. 23-62. 27493

Żmijki
do sortowania zboża i oddzielania z pośladów, wartościowych ziaren np. wyki, czosnku itp. dostarcza zaraz z składu
Skład Maszyn Młyńskich
Jan Tauchert, Poznań, Chełmońskiego 4 tel. 67-08.

Radioodbiorniki sieciowe, bateryjne, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe; najtaniej Dom Radiowy św. Marcin 45a, warsztat naprawy. 25889

Skład na Łazarzu cena 55 000. **Skład** centrum mieszkaniem, cena 250 000, Sprzeda Metelski św. Marcin 13. 29245

Kamienicę komfortową czteropiętrową 4 składy dzielnicy handlowej, cena 2 800 000. — Sprzeda Tomczak, Piekary 13b m. 4. 29226

Kamienica dwupiętrowa dobrym stanie, ogrodem w Gnieźnie, 600 000 zł, willa 13 pokoi kuchnią i 2 mogi ogrodu małym miasteczku blisko Gniezna, 500 000 zł. Sprzeda Tomczak, Piekary 13b m. 4. 29227

Willa 2×4 pokoje, 2 morgi ogrodu w Puszczykowie, 400 000. Sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 29234

Kamienica komfortowa składem, centrum, cena 2 500 000. Sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 29236

Kamienica III piętrowa składem, wolnym mieszkaniem, cena 1 100 000. Sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 29237

Tapczany, fotele, leżanki materace „Rekorda" ul. Kurzanoga, boczna Ratuszowej. 8-435

Kamienica komfortowa przy Parku Wilsona, cena 2 500 000. Sprzeda Metelski, tel. 14-22, św. Marcin 13. 29239

Parcele wielki wybór, każdej dzielnicy poleca Metelski, św. Marcin 13. 29240

Willa przy Ostroroga 2×4 pokoje komfort, cena 1 100 000, Sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 29242

Dom II piętrowy nowy, cena 550 000. Sprzeda Metelski, św. Marcin 13. 29238

Materace i dreliszki, Pertek Wrzesiewicz, Ratajczaka 7 I ptr. — tel. 36-31. 28702

Lampy kuchenne, cylindry, knoty, sioje do zapraw cukierków, garnki kamienne, szkło restauracyjne, nakrycia niklowe, poleca Marian Lesiński tylko Żydowska 33 tel. 10-65. 29284

Gościniec z kolonialką 30 mórg ziemi bursztanej blisko Poznania, cena 500 000, Metelski, św. Marcin 13, tel. 14-22. 29637

Pianino nabyte u fachowca — da pełne zadowolenie, Dyrgas, Skarbowa 15. 29451

Sprzedam okazyjnie konia i platformę ogumioną. — Leon Strzelczyk Poznań-Junikowo, Budziszyńska 71a. 29487

Meble, oddzielne bufety kuchenne, jadalnie oraz komplety korzystnie poleca Magazyn Mebli, Za Bramką 4. 29623

Sypialnia nowoczesna, polecowana korzystnie na sprzedaż. Jan Jur — Zakład stolarski — Szczaniecki 3. 29593

Maszynę Singera (okrągłe) dobrą, Żydowska 15/19 m. 6a pierwsze wejście prawo. 29773

Rower męski balonówka sprzedam. Daszyńskiego 2 m. 7. 29781

2 łóżeczka dziecięce, 1 bufet kuchenny mały ładny, Staszica 17 w suterenie. 29668

D. K. W. 25 ccm, dobry stan Dąbrowskiego 22 w warsztacie. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29735.

Celuloid w kawałkach biały, gruby. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29737.

Tapczan szafoniersk., bistro wiejskie z podstawą, stołki do szycia, białe meble do holu, bujak gazowy piecyk, Półwiejska 4 m. 3. 29693

Sprzedam maszynę elektryczną marki Singer oraz piec elektryczny kaflowy przenośny. Adres wskaże „Głos Wielkopolski nr 29758.

Kamienicę dobrze utrzymaną bez długu sprzedam 1 800 000. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 29765

Ubranie męskie nowe, modne Reya 1 m , 6. 29782

Skład płac Wolności, urządzeniem, towarem, cena 270 000. Informacje Działyńskich 7 m. 14, parter. 29784

Fortepian marki Trautwein w dobrym stanie sprzedam. Słowackiego 30 m. 8. 29767

Skład spożywczy w dobrym punkcie odstąpię. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 29768

Sypialnie, jadalnie i inne meble poleca K. Bakoś W. Garbary 11. 8-476

Solidna skromna jadalnia, masywny dąb, szerokie łóżko drewniane oraz garderoba korzystnie. Oferty Czytelnik, Armii Czerwonej 1 nr 934. 29796

Pasy skórzane, parciane, gumowe kupuje stale „Hatech" Św. Marcin 65. 26127

Palniki do spawania, kupuje po najwyższej cenie „Hatech", Św. Marcin 65. 26128

Maszynę do pisania, liczenia kupi „Tur" Cieszkowskiego nr 8. 28484

Nakrętki, butelczoki kupuje: „Tur", Cieszkowskiego 8. 28482

Szelak kwas gallusowy, siercza żelaza kupi — „Tur", Cieszkowskiego 8. 28496

Granocytan
(Baumann)
(zastrzyki)
szukam — bardzo pilne
telefonować 38-44, 22-20
29711

Piec stałopalny kupię — Poznań, Podgórna 6, skład torebek. 28957

Radioodbiorniki, lampy radiowe, żarówki, anody, akumulatory, baterie płyty. Sprzedaje — kupuje „Radiomechanika", Poznań, Św. Marcin 25, telefon 12-38. 28525

Woski, stearynę, terpentynę, wszelkie surowce chemiczne „Fortuna". Kantaka 7 m. 5. Tel. 39-21. 8-456

Kupujemy butelki litrowe i większe w każdej ilości. Spółdzielnia Farmaceutyczna Poznań, Masztalarska 8a. 29328

Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział w Poznaniu
uruchamia z dniem 1. 9. 46 autobus na trasie:
Poznań-Murowaną Goślina-Rogoźno-Wągrowiec-Szamocin
Odjazd z Poznania godz. 17.00, z Szamocina godz. 6.00
8-480

Wilk 7 mies. czystej rasy do sprzedania. Patrona Jackowskiego 15 m. 1. 29661

Pianino Blüthner krzyżowe, płyta metalowa, koncertowe, okazja. Kopernika 6 m. 12. 29665

Radio 4 lamp. prąd zmienny (dzielnikowy) Wilda, ul. Madalińskiego 13 m. 37, od 17-tej. 29667

Motocykl N.S.U. 200 ccm na chodzie sprzedam. Lakiernia, Półwiejska 26. 29669

Silnik — czwórka Opel supper — 35 koni mech. w pierwszorzędnym stanie. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 29677.

Lis srebrny okazyjnie. Wszystkich Świętych 8 m. 4, 6—8 wieczór. 29679

NSU — przyczepką 600 ccm tanio. Jeżycka 42, garaże. 29680

Powózkę (polowczyk) platformę na gumach (ogrodową), wóz na gumach. Szewska 1. Restauracja „Przystań". 29684

Parcele 778 m², 867 m², 1118 m² Winogrady początek, skanalizowane, światło 800 m² Jarochowskiego, 1330 m² Antoninek 80.000. Kamienica trzypiętrowa, oficyny, 3 składy, Parku Wilsona 1 500 000 sprzeda Nowak Wyspiańskiego 16 m. 1. Telefon 78-71. 29686

Dom pięciubikacyjny werand, dą, zabudowania 10 mórg, sadami 450 000. Marcin Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 29701

Kocioł żelazny 500 l—3 atm. F-ma Krawczyk ul. Groble 7. 29709

Kowalskie narzędzia do sprzedania. Poznań-Krzyżownicki ul. Skwierzyńska 130. 29103

Gospodarstwa, domy składy na prowincji — sprzedaje — kupuje „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 29184

Futro męskie, piżmowce jak nowe, średnia figura. Wiadomość: Wierzbięcice 39 m. 10, godz. 14—16. 29624

Radioodbiorniki, lampy elektrolityczne, maszyny do pisania liczenia, arycie, instrumenty, wszelkie przybory muzyczne, sportowe, garderobę obuwie, rozmaitości kupuje — sprzedaje. Poznań, Słowackiego 39, skład. 29513

Sprzedam aparat do autogenicznego spawania i rower męski. Wawrzyniaka 22 m 2. 29714

Wilka 6 miesięcznego sprzedam. Kręta 6, m 17. 29716

Prawdziwy szpic na sprzedaż ul. Partyzancka 5 m 2. 29722

Maszyna do szycia, rower i łóżka wraz ze sprężynami na sprzedaż Żupańskiego 3 m.12. 29723

Sypialnię nową, nowoczesną sprzedam Wrocławska 13 w podw. Stolarnia. 29731

Waga decymalna 250 albo 200 kg. Adres wskaże Czytelnik, Armii Czerwonej 1 nr 929 29805

Dom parterowy z piekarnią w miejscie powiatowym bez hipoteki 350 000. Zgł. Tyrakowski Ogrodowa 3 m. 10. 29806

Motocykl Zundapp 600 ccm jak nowy rejestrowany sprzedam 90 000.— 27 Grudnia 16 miesz. 13, tel. 46-97. 29807

SKŁAD
obszerny, w okolicy Starego Rynku, nadający się na każdą branżę, z powodu wyjazdu zaraz sprzedam
Adres wskaże Głos Wlkp. nr. 29566

Barak 10×8 nadający się na pracownię i mieszkanie, Dolina 5. 29797

Kamienicę centrum Poznania wyeliminowaną z ochrony. Dochód roczny 105 000.— Wpłata dwumilionowa, sprzeda właściciel. Oferty „Par" Batajczaka 7 pod 8.807. 29834

Lampy karbidowe palniki poleca St. Majchrzak, św. Marcin 6 I. 29828

Radio „Siera" uniwersalny, super, magicznym okiem. Telefon 13-43. 29822

Karakulowe futro, lis srebrny — Czerwonej Armii 1 m. 17. 29820

Kupna

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, nawet rozbite, pomnie, kupuje stale na części Warsztat maszyn biurowych W. Chrzanowski, pl. Wolności 2. 25829

Kupię futro karakułki, łapki i sesle zniszczone. Poznańska 24 pracownia futer (Jeżyce) 29319

Książki szkolne, naukowe, powieściowe księgozbiory kupuje księgarnia Nierczuka, Poznań, Daszyńskiego 59, telefon 4603. 27913

Maszyny do obróbki metali i drzewa, kupuje stale „Hatech" Św. Marcin 65. 26129

Świdry, pilniki, wszelkie narzędzia ślusarskie, stolarskie, kowalskie, kupuje „Hatech" Św. Marcin 65. 26130

Tokarnie, heblarki, frezarki wiertarki kupuje stale „Hatech" św. Marcin 65. 26124

Liny stalowe, pakunki azbestowe, konopie kupuje „Hatech", św. Marcin 65. 26126

Węże parciane gumowe, nowe kupuje stale „Hatech" św. Marcin 65. 26125

Azbestowe wyroby (sznury suche, grafitowane oraz wszelkie szczeliwa) kupuje stale firma **„Artebe"**, ul. Kantaka nr 10. 26863

Kupię parcelę na Winogradach albo zamienię i dopłacę, parcelę bez kanalizacji na parcelę z dostępem do kanalizacji. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29576.

Kupimy lodówkę elektryczną na prąd zmienny w doskonałym stanie i 5—6 lampowy aparat radiowy. Zgłoszenia tel. 22-85. 29616

Futro męskie na wysoką figurę kupię. Oferty przyjmuje „PAR", Ratajczaka 7 pod „8.757". 29465

Domek, parcelę kupię. Oferty ceny „Głos Wielkopolski" nr 29793

UNRRA kartony kupuje Zakład Tepienia Szkodników „Podkowa", Skarbowa 7. 29676

Kupię zburzoną kamienicę lub parcelę przy głównej ulicy, najchętniej centrum. Oferty „Głos Wlkp." nr 29696

Młynek do mielenia masy o dwóch wałach podłużnych kupimy. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29702 wzgl. telefon 66-42

Kupię westfalkę dobrym stanie. Umińskiego 12 m. 1a. 29730

Głowicę, pompkę do Mercedesa 6 na ropę, opony 800×20 kupię. Oferty „Głos Wielkopolski nr 29733

Cięgarówkę od 5 ton na ropę kupię, pośrednictwo wynagrodzę. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29734

Kupię parcelę
na Sołaczu
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Ratajczaka 7 pod 8,797
29824

Kupię dętki, każdą ilość — 650×150 i 550×16, Karwowskiego 8 m. 7. 29666

Radio może być popsute. Kozia 5 m. 13. 29526

Kupię 60 do 80 mórg buraczanej ziemi dobrym zabudowaniem, okolica Poznania — wprost od właściciela. Oferty „Głos Wlkp." nr 29745

Piec stałopalny kupię. Oferty „Głos Wlkp." nr 29749

Składów wszelkiej branży — poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 29764

Zamiana

Zamienię 5 pokoi kuchnię komfort Jeżyce II piętro na składnik z mieszkaniem. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29699

2½ pokoju z kuchnią w śród. mieściu I piętro frontowe zamienię inną dzielnicę. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 29739

Mieszkanie 3 pokoje i kuchnia z wygodami w śródmieściu zamienię na 2 lub 1 pokój na Łazarzu. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29750

Dnia 31 bm. otwieram po 7-mio letniej przerwie mój skład pod dawną firmą:

Grunwald i S-ka
„Dom Nowości"
ul. 27 Grudnia 9
O czym zawiadamiam
Szanowną Klientelę
29670

Pokój i kuchnia z balkonem okolica Fabryki Cegielski zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Głos Wlkp." nr 29763

Wolne lokale

Składy, ubikacje handlowe — poleca — poszukuje „Union" Rzeczypospolitej 4. Telefon 11-69. 29187

Sklep spożywczy odstąpię. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 29772

Jeżyce umeblowany solidnym panom na stanowisku. Oferty „Głos Wlkp." nr 29792

Kulturalnemu na stanowisku samotnemu dwa pokoje. Wiadomość Matejki 56 m. 8 wieczorem. 29671

Ubikacje suterenowe frontowe elektryczność. Szewska 13 narożnik Stawny odstąpię. 29672

Wynajmę wyremontowane — wydzielone mieszkanie 4 pokoje okolica Mostu Teatralnego. Warunek: poważny kosz remontu i dostarczenie 2 pokoi dla eksmitanta. Oferty „Głos Wlkp." nr 29695

Pokój umebl. 2 panom dobrze sytuowanym z utrzymaniem. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 29789

Szuka lokalu

Poszukuję średniego sklepu w ruchliwej dzielnicy. Ewent. remont. Of. „Gł. Wielkp." nr 28953.

Małego mieszkania łazienką poszukuję, odremontuję lub zwrócę koszty. Czeslawa 9 m 14. 29602

1—2 pokoi, albo mieszkania szuka f-a „Elektromet" — Półwiejska 13, tel. 29-04. 29506

Student dobrze sytuowany szuka pokoju — okolica obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29528.

Bezdzietni poszukują pustego pokoju kuchnią lub używalnością. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29538.

Poważna instytucja handlowa poszukuje składu lub pokoju na biura. Plac Wolności lub ulice przyległe. Of. „Głos Wielkopolski" nr 29705.

2 osoby poszukują umeblowanego pokoju z używalnością kuchni w pobliżu rynku Łazarskiego. Spieszne oferty do „Głosu Wlkp." nr 29770

Za pokój z kuchenką zaopatrzę się starsza chorą panią. Oferty „Głos Wlkp." nr 29660

Kupiec poszukuje 2 pokojowego mieszkania śródmieściu ewtl. pokój bez używania kuchni. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29690

Pokoju umeblowanego poszukuje inżynier na wyższym stanowisku. Pożądana część willowa oraz wanna. Oferty Księgarnia „Czytelnik". Armii Czerwonej 1 pod 932

Studentki poszukują 2 pokoi umeblowanych. Zgłoszenia do „PAR", Ratajczaka 7 pod „8.791". 29821

Przyjezdny pan kilka razy w miesiącu w Poznaniu szuka niekrępującego pokoju okolica Jeżyce do Krasznewskiego. Oferty „Głos Wlkp." nr 29694

Poszukuję 1—2 pokoi kuchnia Sołaczu, Winiarach lub innej okolicy niedaleko tramwaju. Oferty „Głos Wlkp." nr 29721

Szukam 1 lub 2 pokoi z używalnością kuchni. Pomoże remont i koszty. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 29697

Pani na wysokim stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego z używalnością łazienki. Zgłoszenia Bogusławskiego 26 a m. 4 po godz. 17. 29786

Dzierżawy

Probostwo 300 mórg pszennej, żniwami, mórgi 80, wydzierżawię. Marcin Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 29700

Pracownia parasoli wykonuje naprawę i nowe parasole, kupuje materiały i przybory. Ledwochowski, Szamarzewskiego 1. 29479

Przemysł Konfekcyjny
P. Pluciński i J. Gczybek
Łódź, ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 9/11
Telefon nr. 172-15
poleca: płaszcze, kurtki i płaszczyki zimowe
28516 Sprzedaż hurtowa

Zguby

Unieważniam skradzione dokumenty: rejestrację RKU Kalisz, zwolnienie od obowiązkowej służby wojskowej, legitymację służbową UBP, zezwolenie na noszenie broni, nieumiejętną kartę rozpoznawczą i odgiek palca i inne wystawione na nazwisko Józef Pawlaczyk, Zaleście, powiat Jarocin. 29771

Zgubione dokumenty osobiste unieważniam. Uczciwego znalazcę proszę zwrot. Grenda Ignacy, Poznań, Zielna 1 m. 8 29657

Wilk agacki zaginął. Za zwrot wysokie wynagrodzenie. Ostrzega się również przed kupnem. Wabi się „Nero". Wiadomość: Firma „Delicia" — Wytwórnia cukierków, Św. Marcin 27. 8-493

Zgubiono tekę skórzaną z cholewkami na „Arenie" — proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Losek Czesław, Poznań, Zawady 2 m. 6. 29702

Zgubiona kartę rejestracyjną 2913/P RKU Poznań na nazwisko Tadeusz Szydłowski unieważniam. 29718

Unieważniam zgubione zaśw. rejestracyjne RKU Nisko na nazwisko Dolański Eugeniusz oraz odcinek zameldowania, 29740

Odnalezione psa czarnego pinczerka. Odebrać przy ulicy Strusia 7 m. 8. 29760

Unieważniam skradzione dowody osobiste PKP na nazwiska Maria i Longin Jaśkiewicz. 29762

Unieważniam dowód osobisty 2 karty rowerowe, dowód pracy, 2 prawa wstępu na tereny wojskowe na nazwisko Zielińska Zenon, Winiary, Sokoła 31 m. 1. 29783

Zgubiono broszkę złotą z brylancikiem. Uczciwemu znalazcy wynagrodzenie. Marcelińska 48 partera. 29785

Unieważniam zgubioną kartę ewakuacyjną (PUR Nowasół) na nazwisko Kwaśniewski Jan, Pleszówka Leśna 3. 8-487

Zgubioną kartę przesiedleńczą PUR Dziedzice na nazwisko Gulikowska Maria umiejscowieniam. Nowasół, Kościuszki 5. 8-488

Poszukiwania

Buchenwald, kto wie o losie Bolesława Gutfinowe, nauczyciela z Warszawy, będącego w obozie po powstaniu, proszony o wiadomości. Poznań, Dąbrowskiego 28 m. 2 Guttmanowie. 29778

Panów, którzy szukali Kłobuckiego Franciszka w Naramowicach Osiedle — prosi się o przybycie na Jeżyce Aleja Polska 2 przy Forze VIII. 29777

Różne

Najsyniejszy psychofagolog, darem jasnowidzenia przepowie nieomylnie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady — przeznaczenie. Napisać pytania, datę n. rodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni". Kraków, skr. poczt. 475. 8-70

Prowadzenie ksiąg handlowych, nadzory, przyjmie rutynowany księgowy, tel. 29-25. 28053

„Czerwone Maki na Monte Cassino" — Illusion. tango — na płytach gramofonowych do nabycia. Odeon, Poznań, Prusa 17. 28944

Wulkanizacja opon samoch. i rowerow. oraz dętek solidnie i prędko. Ul. Grobla 24. 29127

Foto-Porcelana! Wykonuję trwałe fotografie na nagrobki Foto - Jurkiewicz, Poznań, Wrocławska 38, tel. 22-68. Przedstawicielę poszukiwani. 29049

Pracownia parasoli wykonuje naprawę i nowe parasole, kupuje materiały i przybory. Ledwochowski, Szamarzewskiego 1. 29479

Redakcja — Wyspiańskiego 10, I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10 I. ptr Telefon nr 64-75.
Konto PKO V-4400 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament pojedyncze egzemplarze i, kolporterzy) — Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4499 Bank Gossopodarstwa Spółdzielczego 25.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—7109

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 7.— zł większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 12.— zł; w tekście (strona 4-łamowa) na stronie drugiej i trzeciej 1-łamowy milimetr 25.— zł, na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 20.— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 10.— każde dalsze słowo 5.— zł (najmniejsze ogłoszenie 50— zł); dla poszukujących posad osób zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 6.— zł każde dalsze słowo 3.— zł (najmniejsze ogłoszenie 30,— zł). A, i, w, z do, od itd. znaki skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.